Kurier Szczeciński

ŚRODA, 18 CZERWCA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 134 (10 995) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

- Kwiaty pod Pomnikiem Czynu Polaków
- Zwiedzanie miasta i portu

Goście z Pilzna na Ziemi Szczecińskiej

Złożenie kwiatów u stóp Pomnika Czynu Polaków.

POŹNYM popołudniem przybyła wczoraj do naszego miasta delegacja partyjna Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Pilznie na czele z członkiem KC KPCz, I sekretarzem KW w Pilznie Josefem Mevaldem. W skład delegacji wchodzą ponadto I sekretarz KM KPCz, członek Egzekutywy KW Vladimir Patek, kierownik Wydziału KW ds. Ideologicznych Alois Paisker oraz sekretarz WRN w Pilznie Oldrzich Milsimer.

CZECHOSŁOWACKICH gości serdecznie powitali na granicy województw: szczecińskiego i gorzowskiego I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Janusz Brych oraz sekretarz KW PZPR Danuta Krzemańska. Gościom z Czechosłowacji towarzyszy na Ziemi Szczecińskiej konsul generalny CSRS w Szczecinie Vasil Suchy.

Wizyta delegacji z Pilzna na Ziemi Szczecińskiej jest potwierdzeniem nici sympatii i współpracy, która nawiązuje się

(Dokończenie na str. 2)

W Pradze

Trwają obrady XXXIV Sesji RWPG

PRAGA PAP. W Pradze rozpoczęła się wczoraj XXXIV Sesja RWPG. Na czele delegacji państw członkowskich stoją premierzy. Delegacji polskiej przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Edward Babiuch. Uczestnicy obrad m. in.

(Dokończenie na str. 3)

„Ostar-80"

Kpt. Jaworski już drugi!

KAZIMIERZ JAWORSKI na jachcie „Spaniel II" został wicelliderem transatlantyckiego wyścigu „Ostar-80". Wczoraj w południe znajdował się on na drugim miejscu w stawce 82 jachtów, zdążających na metę w Newport. Prowadzi nadal na trimaranie najstarszy uczestnik regat, Amerykanin Phil Weld.

Kapryśny czerwiec w Szczecinie

Wczoraj ulewa, dzisiaj mgła

PRZEŻYWAŁA Łódź kilka dni temu chwile grozy z powodu oberwania chmury — wczoraj przyszła kolej na Szczecin, choć — na szczęście — w dużo mniejszej skali.

BURZA nadciągnęła około godz. 15. Ulewa trwała niedługo, ale jej niespotykana intensywność spowodowała mnóstwo kłopotów, zwłaszcza w komunikacji miejskiej. Błyskawicznie potworzyły się ogromne i głębokie rozlewiska: pod wiaduktem kolejowym na ul. Rewolucji Październikowej gdzie przechodzi linia „3", w rejonie al. Wyzwolenia — ul. Krasińskiego — Słowackiego oraz Dworca Niebuszewo (linia „2"), Reduty Ordo-

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie z przodującymi pracownikami gospodarki morskiej

Bogactwo imprez Dni Morza i święta „Głosu Szczecińskiego"

W sobotę — Karnawał na Odrze

ZBLIŻAJĄ się Dni Morza tradycyjnie uroczyście obchodzone w Szczecinie i w naszych przedsiębiorstwach gospodarki morskiej. Równocześnie trwają obchody święta „Głosu Szczecińskiego" — święta wojewódzkiej organizacji partyjnej. Organizatorzy przygotowali i realizują wiele interesujących imprez masowych, kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych i hobbystycznych znajdujących aplauz wśród rzesz szczecinian.

KULMINACYJNYM, jak co roku oczekiwanym akcentem Święta Morza i święta „Głosu Szczecińskiego" będzie **„Karnawał na Odrze"**, który odbędzie się już w najbliższą sobotę, 21 bm. od godz. 14 do 23.30. Rozpocznie go hejnał a następnie odbędzie się defilada jachtów. Potem impreza będzie gonić imprezę: zaplanowano regaty w klasach Cadet, OKDinghi i Fin, sztafetę marynarze — portowcy — stoczniowcy, regaty wioślarskie, zawody motorowodne, pokazy jazdy na nartach wodnych, pokazy płetwonurków i ratownictwa wodnego. Wieczorem na spotkanie ze szczecinianami przybędzie Neptun ze swą świtą oraz odbędzie się parada portowych jednostek pływających. Wielkie widowisko plenerowe pn. „Z ziemi i morza" oraz pokaz ogni sztucznych zakończy wieczór nad Odrą.

Warto jednak wspomnieć o innych imprezach. I tak już 19 czerwca w Zamku Książąt Pomorskich organizowana jest **ceramiki użytkowej** połączona ze sprzedażą wyrobów spółdzielni z Bolesławca, spółdzielni „Kamionka" z Łysej Góry, wytwórców z Kartuz i spółdzielni „Rzut" z Torunia. 20 bm. rozpoczną się (będą trwały do 22 bm.) — **Targi Rybne** organizowane przez Centralę Rybną (plac obok

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 17 bm. rozpatrzyło ocenę efektywności pracy podstawowych resortów przemysłowych w latach 1976—1979. Zalecono, by wnioski wynikające z tej oceny zostały wykorzystane w pracach nad projektem planu na lata 1981—1985.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o wnioskach zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej i podczas obrad VIII Zjazdu PZPR, trybie ich rozpatrywania i wprowadzania w życie na przykładzie województw gdańskiego i siedleckiego.

(Dokończenie na str. 2)

Joseph Luns gani Belgię

BRUKSELA PAP. Sekretarz generalny NATO Joseph Luns zganił rząd belgijski za zwłokę w wyrażeniu zgody na rozmieszczenie na terytorium kraju 48 amerykańskich pocisków samosterujących.

Rząd belgijski odłożył na 6 miesięcy wyrażenie ostatecznej zgody.

Incydent na granicy francusko-hiszpańskiej

MADRYT PAP. W poniedziałek wieczorem doszło do poważnego incydentu w pobliżu francuskiej miejscowości Perthus. Konwój 10 ciężarówek, wiozący z Hiszpanii artykuły rolnicze, zaatakowali farmerzy francuscy, którzy podłożyli ogień i wysadzili w powietrze samochody z towarem. Żaden z kierowców nie odniósł obrażeń. W Marsylii i innych miastach na południu Francji zniszczono — wysypując na główne ulice tych miast — kilka ton hiszpańskich pomidorów. W ten sposób farmerzy protestowali przeciwko wysokim kosztom produkcji rolnej we Francji i konkurencji tanich produktów importowanych z Hiszpanii.

W odpowiedzi na akcję rolników francuskich, kierowcy kilkuset hiszpańskich ciężarówek zablokowali granicę obu państw. Zamarł ruch na przejściu granicznym w La Junguera, przez które prowadzi szlak turystyczny z północy Europy na hiszpańskie wybrzeże Morza Śródziemnego.

Poszukiwania ropy pod dnem Bałtyku

W lipcu pierwszy odwiert na szelfie koło Rozewia

(Korespondencja własna „Kuriera" z Gdańska)

JAK już informowaliśmy do Portu Północnego w Gdańsku przybyła ze stoczni w Rotterdamie wieża wiertnicza do podmorskich poszukiwań geologicznych. Potężne urządzenie pływające wciąż jeszcze wzbogaca panoramę Portu Północnego, stojąc w pobliżu bazy przeładunku paliw płynnych, ale już wkrótce zostanie wyholowane na Bałtyk i ustawione w odległości około 26 mil na północ od Rozewia. W lipcu ma być dokonany pierwszy odwiert poszukiwawczy ropy pod dnem Bałtyku.

Urządzenie nosi nazwę „Petrobaltika" — podobnie jak jego armator — przedsiębiorstwo międzynarodowe polsko-NRD-owsko-radzieckie „Petrobaltik" działające od kilku lat w Gdańsku. Przedsiębiorstwo zostało powołane w listopadzie 1954 r. i w br. zamknęło swój pierwszy etap działalności. Naukowcy trzech współpracujących ze sobą krajów prowadzili prace geofizyczne na polskim szelfie morskim. Potwierdziły one przypuszczenia o występowaniu tu ropy i gazów. Włączenie do eksploatacji wieży wiertniczej ma namacalnie potwierdzić wyniki badań geofizycznych.

(Dokończenie na str. 2)

Irańska delegacja gospodarcza — w Moskwie

TEHERAN PAP. Do Moskwy przybyła irańska delegacja gospodarcza z ministrem gospodarki i finansów na czele — Rezą Salimim. Agencja PARS przekazała wypowiedź ministra Salimiego, w której wyraził on nadzieję na dalszy rozwój stosunków gospodarczych między Iranem a ZSRR.

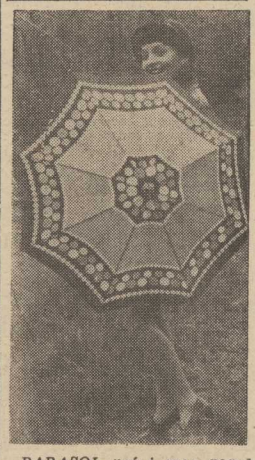

PARASOL noś i przy pogodzie.

(CAF—S. Momot)

DZIŚ W NUMERZE: Demokracja robotnicza na co dzień ◆ Sprawa dwudziestu milionów ◆ Odbudowa uzupełniających źródeł

61/80

Goście z Pilzna

(Dokończenie ze str. 1)

między obydwoma miastami. Podkreślił to prezydent Szczecina Jan Stopyra, zapoznając gości — w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Szczecina — z osiągnięciami i perspektywą rozwoju naszego grodu. Barwną ilustracją słów stał się film pt. „Barwy miasta", który delegacja z Pilzna obejrzała z dużym zainteresowaniem. Po wizycie w Urzędzie Miejskim goście złożyli wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Czynu Polaków, a następnie udali się na zwiedzanie miasta — Wałów Chrobrego i okolic Zamku Książąt Pomorskich oraz — od strony wody — portu szczecińskiego a zwłaszcza Nabrzeża Czechosłowackiego.

Dziś rano delegację z Pilzna, której towarzyszył sekretarz KW Tadeusz Waluszkiewicz gościła załoga Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Przed budynkiem dyrekcji serdeczne słowa powitania skierowali do członków delegacji dyrektor naczelny stoczni Stanisław Ozimek i I sekretarz KZ PZPR Stanisław Miśkiewicz. Następnie goście udali się na teren zakładu, gdzie zwiedzili m. in. Ośrodek Prefabrykacji, Ośrodek Kadłubowy „Wulkan", interesując się fazami budowy statków. Warto dodać, że nasz „Warski" jest najważniejszym dostawcą jednostek pływających pod banderą armatora CSRS. Tutaj, na pochylniach stoczni, powstały m. in. „Praha", „Blanik", „Bratysława", „Radhost" i inne statki, które po dziś dzień rozsławiają po morzach i oceanach imię polskiego stoczniowca i czechosłowackiego marynarza. W czasie pobytu w stoczni delegacja CSRS zapoznała się także z warunkami socjalnymi załogi największego przedsiębiorstwa na Ziemi Szczecińskiej, odwiedzając m. in. zakładowy ośrodek zdrowia, a zwłaszcza gabinety chirurgiczny i rehabilitacyjny, dwa najważniejsze w tym najnowocześniejszym obiekcie leczniczym. Goście złożyli także wizytę w Domu Kultury stoczni. Na scenie tej występują często różne zespoły z CSRS, a Konsulat Generalny CSRS w Szczecinie organizował tu liczne imprezy, m. in. wystawy plakatu i fotograficzne. Przed południem delegacja CSRS podejmowana była również przez żołnierzy 5 Kołobrzeskiego Pułku im. Otokara Jarosza, a następnie udała się do elektrowni „Dolna Odra". Wieczorem goście złożą wizytę w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie. **(awa)**

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Podkreślono, że realizacja wniosków i postulatów obywateli ma ważne znaczenie dla kształtowania i rozwoju aktywności społecznej, przyczynia się do usprawnienia działalności ogniw administracji państwowej i gospodarczej, przezwyciężania słabości i nieprawidłowości, przestrzegania norm życia społecznego.

Biuro Polityczne zaleciło instancjom wojewódzkim, miejskim, gminnym i podstawowym uważne kontrolowanie dalszej realizacji wniosków przez zobowiązane do tego instytucje.

Biuro Polityczne zaznajomiło się z informacją o stanie przygotowań do akcji letniej dzieci i młodzieży, która obejmie swoim zasięgiem około 5,3 mln uczestników, z których ponad 3 mln wypoczywać będzie poza miejscem zamieszkania. Zobowiązano instancje partyjne i organa władzy terenowej do stałej troski o warunki wypoczynku dzieci i młodzieży, jakość i poziom pracy oświatowo-wychowawczej i kulturalnej oraz zajęć rekreacyjno-sportowych.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać na dzień 30 czerwca br. Plenum Komitetu Centralnego PZPR poświęcone problemom rozwoju i doskonalenia ochrony zdrowia społeczeństwa.

Pasowanie na stoczniowca

WCZORAJ w Zespole Szkół Zawodowych Szczecińskiej Stoczni Remontowej odbyła się niecodzienna uroczystość pasowania na stoczniowca. Ponad 100 absolwentów ZSZ, którzy zdobyli tutaj przygotowanie do pełnienia wybranych zawodów w przemyśle okrętowym, uczestniczyło w spotkaniu z dyrekcjami Szczecińskiej Stoczni Remontowej, Stoczni Remontowej „Parnica" i Morskiej Stoczni Jachtowej im. L. Teligi. Po zapoznaniu się z zakresem obowiązków i uprawnień zawodowych, młodzi adepci okrętownictwa podpisali swoje pierwsze w życiu umowy o pracę. W spotkaniu uczestniczyli także ich nowi przełożeni — brygadziści i kierownicy robót. Wielu spośród tegorocznych absolwentów ZSZ — elektryków, kadłubowców, maszynowców, stolarzy i wyposażeniowców, będzie kontynuować naukę w technikum wieczorowym szkoły przyzakładowej.

Następnie rozpoczął się ceremoniał pasowania na stoczniowców. W galowych mundurach, w obecności dyrekcji szkoły i zakładów pracy, w podniosłej atmosferze młodzi złożyli uroczyste ślubowanie na sztandary macierzystych przedsiębiorstw. Zobowiązali się do sumiennego wykonywania powierzonych im zadań i podnoszenia swoich kwalifikacji.

Dzięki tej nowej, uroczystej formie zakończenia nauki i podpisania umów, po raz pierwszy wszyscy młodzi stoczniowcy przystąpią do pracy w szczecińskich stoczniach remontowych. Dotychczas aż ok. 40 proc. absolwentów ZSZ trafiało do innych przedsiębiorstw. **(pc)**

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

W telegraficznym skrócie

PIERWSZY etap kolarskiego wyścigu dookoła NRD na 197 km — trasie, ze startem i metą w Rudolstadt, zakończył się zwycięstwem Olafa Ludwiga, który wyprzedził na finiszu Bernda Drogana (obaj NRD) — czas 4:55.43. Minutę za nimi przybyła większa grupa kolarzy, którą przyprowadził kolarz NRD Boden. Drużynowo wygrali kolarze NRD I.

W KLASYFIKACJI „Grand Prix", przed turniejem tenisowym w Wimbledonie, nadal prowadzi John McEnroe — 1104 pkt. Przed Jimmy Connorsem — 954 pkt., Haroldem Solomonem — 952 pkt. i Bjornem Borgiem — 875 pkt.

REPREZENTACJA koszykarzy CSRS, rozegrała towarzyski mecz w Jichine z Włochami. Wygrali koszykarze Italii 87:86 (41:35). Mecz stał na wysokim poziomie, a Włosi przewyższali gospodarzy szybkością i dokładniejszą grą w obronie.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Inowrocław" z Londynu,
m/s „Kpt. Stankiewicz" z Hiszpanii,
m/s „Wejherowo" z Finlandii i Szwecji,
m/s „Wiła" z Danii,
m/s „Starachowce" z Danii,
m/s „Goleniów" ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Inowrocław" do Londynu,
m/s „Wiła" do Danii,
m/s „Ziemia Koszalińska" do Włoch,
m/s „Kędzierzyn" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii,
m/s „Tarnów" do Danii,
m/s „Przemyśl" do Danii,
m/s „Kutno II" do Danii.

W lipcu pierwszy odwiert na szelfie koło Rozewia

(Dokończenie ze str. 1)

PLATFORMA podczas postoju w Porcie Północnym została doposażona w różnego typu urządzenia, a 4 brygady, które będą ją na zmianę w ciągłej pracy obsługiwać — dwie polskie i po jednej z ZSRR i NRD — przechodziły odpowiednie przeszkolenie. Szefem platformy jest inżynier wiertnik Edward Kotylak. Załoga platformy liczy 72 osoby, a jej pomieszczenia magazynowe pozwolą na 20-dniową samowystarczalność. Dowóz zaopatrzenia, materiałów i części będzie prowadzony za pośrednictwem specjalnych statków i helikoptera MI-8. Pierwszy z holowników dostawczych „Granit" został już przekazany „Petrobaltice" do eksploatacji przez Stocznię im. Adolfa Warskiego w Szczecinie. Drugi — „Bazalt" — wkrótce ma opuścić stocznię.

Wielką jednak rolę w stałej łączności, dostawach, a zwłaszcza wymianie załóg będą odgrywały helikoptery. Zlecenie tej obsługi otrzymał *AEROPOL. Piloci śmigłowców* muszą dużo ćwiczyć, aby opanować lądowanie wielkich śmigłowców przy 2.-metrowej średnicy wirnika na lądowisku o średnicy zaledwie 30 metrów. Stąd w ostatnich dniach obserwowane są z Zatoki Gdańskiej i plaż w okolicach portu liczne loty śmigłowców. Do wczoraj piloci wykonywali kilkadziesiąt lądowań i startów. Będą one mogły być kontynuowane przy wiatrach o sile do 8 st. B.

Platforma wiertnicza, zbudowana na licencji amerykańskiej, należy do najnowocześniejszych tego typu urządzeń na świecie. Od kilku lat takie urządzenia są z powodzeniem eksploatowane na Zatoce Meksykańskiej i u brzegów USA i przez Jugosłowian na Adriatyku. Zainstalowane na nich urządzenia pozwalają na dokonywanie odwiertów na głębokość aż 6 tys. metrów. Platforma waży 7 600 ton i może pomieścić 1 700 ton ładunków, może pracować przy wietrze dochodzącym do 56 m na sekundę.

Kadłub platformy stanowi trzon w kształcie trójkąta o ramionach długości 60 m i jest wysoki na 10 m. Porusza się w dół i w górę po zębatych kręgosłupach trzech podpór. Własne agregaty elektryczne wytwarzają 7 tys. kWh, a silnik ma moc 5 500 KM. Moc tych urządzeń porusza wiele bardzo skomplikowanych mechanizmów. Choć długo mi je opisywano i wyjaśniano technikę wiercenia, wybaczcie, że ich nie opiszę, bo są to sprawy zbyt skomplikowane i dla laika aż niepojęte.

W. ŚWIĘCICKI

Egzotyka w Sali Świętoborzyców

Dżungla peruwiańska w obiektywie Marka Czasnojcia

AUTENTYCZNA egzotyka, bez fałszu i upiększeń, za to prawdziwie, osobiście przeżyta, znajduje zawsze zwolenników. Dlatego też wszystkim miłośnikom dobrej fotografii, amatorom podróży i przygód, tropikalnej przyrody i etnografii gorąco polecamy wystawę zdjęć Marka Czasnojcia pod tytułem „W krainie Aguarunów".

Znany szczeciński fotografik i fotoreporter zdołał dotrzeć ze swym obiektywem w głąb peruwiańskiej dżungli nad Maranionem — rzeką dającą początek Amazonce, gdzie napotkał plemię indiańskie Aguarunów, do niedawna jeszcze skutecznie unikające wszelkich związków z cywilizacją.

Fotoreportaż jest tym bardziej cenny, że Aguarunowie bardzo niechętnie i rzadko nawiązują kontakt ze światem białych ludzi, z reguły nie pozwalają się fotografować. To zatem, co udało się Markowi Czasnojciowi utrwalić na kliszy, ma szczególną wartość dokumentalną, tym bardziej, że kilka czy kilkanaście lat lud Aguarunów straci do reszty swe pierwotne oblicze pod naporem cywilizacji...

Dżunglę górnej Amazonii z jej bujną przyrodą i niezwykłymi mieszkańcami oglądać można w Sali Świętoborzyców w Zamku Książąt Pomorskich. Ekspozycję zorganizowano w ramach obchodów święta „Głosu Szczecińskiego". **(t)**

NA ZDJĘCIU — portret z głębi peruwiańskiej dżungli.

Dni Morza i święto „Głosu"

(Dokończenie ze str. 1)

„Pleciugi"). W tym dniu w Morskim Ośrodku Kultury i Informacji nastąpi zakończenie **VIII Morskiego Turnieju Kultury** i otwarcie wystawy „Amatorskiej Twórczości Ludzi Morza", a w Bibliotece Wojewódzkiej otwarcie wystawy filatelistycznej „Szczecin-Ryga-Rostock".

20 bm. w sali KW PZPR, Sekretariat KW PZPR i wojewoda szczeciński spotkają się z przodującymi pracownikami gospodarki morskiej.

W PIĄTEK 20 bm. odbędą się także liczne imprezy; m. in. **start do rajdu motorowego na trasie Szczecin — Dziwnówek, otwarty turniej tenisowy, międzynarodowy turniej piłki wodnej na WDS z udziałem zespołów NRD, Rumunii i Polski**, a także impreza dla posiadaczy samochodów **„Analizator powie Ci prawdę".**

21 bm. widowiskowo zapowiada się samochodowy wyścig górski o **Grand Prix „Głosu Szczecińskiego"**, który rozgrywany będzie na Wałach Chrobrego, **„Giełda Staroci"**, a także pokaz zwierząt w Lesie Arkońskim **„Moje zwierzę — mój przyjaciel"**. Zachęcamy także do wzięcia udziału w zbiórce używanych książek przeznaczonych do biblioteki Domu Rencisty i Weterana i biblioteki dziecięcej szpitala w Zdunowie (Wały Chrobrego w godz. 11—12). Tegoż dnia w Zamku Książąt Pomorskich otwarta zostanie wystawa fotograficzna red. Marka Czasnojcia pt. „W krainie Aguarunów". Filatelistów zachęcamy do skorzystania z okazji uzyskania stempli okolicznościowych: z okazji święta „Głosu Szczecińskiego" w Zamku i z okazji 30-lecia PZF w Bibliotece Wojewódzkiej.

Miłośników **„Taaakiej ryby"** zapraszamy na masowe zawody wędkarskie, a miłośników hippiki na **Ogólnopolskie Zawody Jeździeckie** na Torze Kolarskim. Imprezy artystyczne odbywać się będą od godzin popołudniowych w Teatrze Letnim, na estradzie przy Arkonce, w Domu Kultury w Dąbiu i w amfiteatrze w Żydowcach.

Także i niedziela 22 bm. przebiegać będzie pod znakiem różnorodnych imprez. **(wit)**

Wczoraj ulewa, dzisiaj mgła

(Dokończenie ze str. 1)

na, Żołnierskiej (linie „5" i „7"), Unii Lubelskiej i al. Wojska Polskiego na wysokości toru kolarskiego (linie „1" i „9"). Ta trasa ucierpiała najbardziej: woda podmyła tu tory, wskutek czego wykoleiły się dwa wagony „jedynki". Ekipy awaryjne WPKM miały pełne ręce roboty — trzeba było przywieźć kilka samochodów tłucznia podsypywać torowisko, rozcinać a potem pospawać złącza pomiędzy szynami. „1" i „9" mogły przejechać po całej trasie dopiero około godz. 21. (inne trasy jak „2", „3", „5" i „7" wznowiły normalny ruch krótko przed godz. 17).

Kłopoty przeżywali również kierowcy autobusów. Linia „51" — zalana ul. Chopina; „55" — bajoro wody pod wiaduktem PKP w Zdrojach, „60" — nieprzejezdna ul. Derdowskiego; „72", „73" — przeszkoda wodna pod wiaduktem na Struga; „57" i „63" — pozalewane jezdnie ulic Asnyka, Kadłubka. Wozy jeździły więc okrężnymi trasami bądź po chodnikach z prędkością 5 km/godz.

Na al. Wojska Polskiego autobus PKS z przyczepą zdążający w kierunku śródmieścia, na wysokości toru kolarskiego wpadł do wypełnionego wodą i niewidocznego wykopu pod torowisko tramwajowe. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach.

Duże straty ponieśli działkowicze. Na trasie którą przeszła ulewa zmyło płody rolne, niektóre działki jeszcze pokrywa lustro wody.

Około piętnastej rozdzwoniły się telefony w Straży Pożarnej. Ludzie żądali pomocy przy usuwaniu wody z piwnic a nawet mieszkań. Pompy strażackie pracowały m. in. na ul. Wiosny Ludów gdzie pozalewało magazyny sklepowe. Większość zgłoszeń jednak nie doczekała się realizacji — brakło ludzi i sprzętu. Dziś od wczesnych godzin rannych wodą w piwnicach zajęły się ekipy adeemowskie.

* * *

DZISIEJSZY ranek natomiast powitał nas gęstą jak mleko mgłą. Nie spowodowała ona jednak żadnych perturbacji komunikacyjnych — tyle że kierowcy musieli jeździć ostrożnie i z włączonymi światłami. Jedynie samolot do Warszawy, startujący planowo o godz. 7.15, odleciał o godz. 8.30. **(ap)**

Patent na... szampon

WARSZAWA PAP. Urząd Patentowy PRL udzielił ostatnio patentu na... szampon do włosów. Okazało się bowiem, że znane dotychczas i szeroko rozpowszechnione szampony, oparte na syntetycznych substancjach powierzchniowo czynnych, a więc tzw. detergentach, wywierają uboczne działanie na włosy i skórę głowy. Istotą nowego wynalazku — chronionego patentem nr 97463, uzyskanym przez Alfreda Grossmmana z Bydgoszczy — jest wprowadzenie w skład szamponów związku o nazwie glutynian amonowy w ilości od 1 do 10 jednostek wagowych. Substancja ta nie tylko zapobiega skutecznie szkodliwemu oddziaływaniu detergentów szamponu na włosy i skórę głowy, lecz zarazem potęguje jego działanie myjące.

Współpraca rybaków Polski i Peru

GDAŃSK PAP. Do gdyńskiego portu rybackiego powrócił po 277-dniowym rejsie statek naukowo-badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Profesor Siedlecki". Statek wykonał zadania badawcze, prowadzone wspólnie z peruwiańskim Instytutem Rybackim, a dotyczące oszacowania zasobów ryb dennych i pelagicznych na wodach Peru.

Nowe kadry służby zdrowia

W MEDYCZNYM Studium Zawodowym nr 2 w Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów wieńczących kilkuletni okres nauki. Otrzymały je absolwentki i absolwenci kierunków: Pielęgniarskiego, Opieki Dziecięcej i najmłodszego — Wydziału Pracowników Socjalnych. Dyrektorka studium Lucyna Zacha podkreśliła ich dobre oceny uzyskane podczas sesji egzaminacyjnych, wysoki stopień wtajemniczenia zawodowego. Spośród tegorocznych absolwentów uczelni aż 99 osób uzyskało oceny bardzo dobre, 77 — dobre a tylko 23 oceny dostateczne. Zdali wszyscy, którzy przystąpili do ostatniego, dyplomowego sprawdzianu wiedzy.

Absolwenci złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły. Najlepsi, wyróżniający się w nauce i pracy społecznej otrzymali pamiątkowe dyplomy, nagrody książkowe, wpisani zostali do Złotej Księgi. Byli oni inicjatorami wielu przedsięwzięć, wykonanych przez uczniów na rzecz Państwowych Szpitali Klinicznych nr 1 i 2, szczecińskiego centrum onkologicznego oraz wielu innych placówek zdrowia i opiekuńczych. Obecnie absolwenci Medycznego Studium Zawodowego nr 2 zasilą szeregi pracowników służby zdrowia. Swoją zaszczytną pracę zawodową podejmą w charakterze dyplomowanych pielęgniarek i pielęgniarzy, opiekunek dziecięcych i specjalistów w zakresie szpitalnych służb socjalnych. **(pc)**

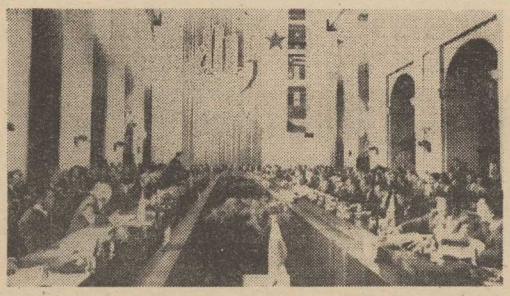

Na sali obrad.

CAF—AP—telefoto

Trwają obrady XXXIV Sesji RWPG

Owocna współpraca

(Dokończenie ze str. 1)

wysłuchali sprawozdania przewodniczącego Komitetu RWPG ds. współpracy w dziedzinie planowania, Nikołaja Bajbakowa nt. koordynacji planów gospodarczych krajów członkowskich na lata 1981—85, realizacji wieloletnich kierunkowych programów współpracy, przygotowania uzgodnionego planu wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych na wspomniane lata oraz rozszerzenia i pogłębiania międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji.

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR i rządu polskiego premier Edward Babiuch pozytywnie ocenił działalność RWPG w okresie sprawozdawczym. Stwierdził m. in., że bieżąca sesja odbywa się w trudnej sytuacji międzynarodowej. Skomplikowanie się sytuacji politycznej znalazło m. in. wyraz w zaostrzeniu tendencji protekcjonistycznych i praktyk dyskryminacyjnych stosowanych wobec państw socjalistycznych przez kraje kapitalistyczne. Mimo wynikających stąd trudności kraje wspólnoty socjalistycznej osiągnęły dalszy postęp w rozwoju gospodarczym. Na zakończenie E. Babiuch stwierdził, że projekt uchwały w bieżącej sesji prawidłowo określa aktualne zadania w dziedzinie gospodarczej krajów RWPG, których realizację Komitet Centralny PZPR i rząd PRL uważają za doniosły czynnik rozwoju państw naszej wspólnoty.

W dyskusji zabrał również głos przewodniczący delegacji ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Dziś dalszy ciąg dyskusji.

Akcja komandosów palestyńskich

BEJRUT PAP. Rzecznik Organizacji Wyzwolenia Palestyny poinformował, że grupa komandosów palestyńskich zaatakowała przy użyciu rakiet i moździerzy miejscowość Achziv, położoną w północnej części Izraela. Podczas 2,5-godzinnej wymiany ognia komandosi — jak głosi komunikat palestyński — zadali ciężkie straty jednostkom izraelskim. Podczas akcji zginęło trzech komandosów.

Rzecznik armii izraelskiej oświadczył w Tel-Awiwie, że jednostki marynarki wojennej Izraela zatopiły u wybrzeży izraelskich kuter z 3 partyzantami palestyńskimi na pokładzie, którzy próbowali przedostać się na terytorium Izraela, aby przeprowadzić akcję bojową. Według rzecznika izraelskiego, wszyscy trzej Palestyńczycy zginęli. Rzecznik nie wspomniał jednak ani słowem o wymianie ognia z komandosami palestyńskimi w rejonie miejscowości Achziv i o stratach izraelskich.

Raport ONZ na temat ochrony środowiska naturalnego

MILITARNE MARNOTRAWSTWO

ALGIER PAP. Każdej minuty na całym świecie wydaje się milion dolarów na zbrojenia, do atmosfery przenika rocznie 500 tys. ton ołowiu, również rocznie z powierzchni Ziemi znika 6 mln hektarów lasów, jedno dziecko na czworo w świecie żyje w stanie niedożywienia i pozbawione jest opieki lekarskiej oraz możliwości nauki. Jest to tylko kilka spośród szokujących liczb, jakie można znaleźć w dokumencie zatytułowanym „Stan środowiska naturalnego człowieka w roku 1980". Chodzi tu o doroczny raport dyrektora wykonawczego programu ONZ ds. ochrony środowiska naturalnego, Kamala Tolba.

RAPORT Tolba zajmuje się pięcioma problemami, pozornie różnymi: trzebieniem lasów na kuli ziemskiej, wpływami metali ciężkich na środowisko człowieka, cyklem węgla, problemami transportu oraz ujemnymi dla środowiska konsekwencjami działalności militarnej. Ostatni temat to „dziecko a jego otoczenie naturalne". Dokument nie przedstawia gotowych rozwiązań ani też nie zaleca konkretnych planów akcji. Ma on za zadanie jedynie uświadomić instytucjom, organizacjom i rządom odpowiedzialnym za te sprawy groźbę, jaką kryje beztroska ludzi w ich niszczycielskiej dla środowiska naturalnego działalności.

Raport Tolba analizuje szczegółowo skutki działalności militarnej dla środowiska naturalnego, uwzględniając konsekwencje konfliktów zbrojnych dawnych i obecnych, czy też ogromne marnotrawstwo środków finansowych i niszczycielski wpływ na środowisko naturalne przygotowań do przyszłych konfliktów. Raport przypomina, że od 1945 r. na globie ziemskim rozpętano 130 wojen głównie domowych, w których uczestniczyło 81 państw należących w większości do Trzeciego Świata. Wydatki na cele militarne w skali rocznej przekroczyły kwotę 400 mld dolarów, przy czym jak podkreśla dokument, w ostatnich 20 latach budżety wojskowe państw Trzeciego Świata wzrosły czterokrotnie.

Raport Tolba ostrzega przed niebezpieczeństwami, jakie wiążą się z rozprzestrzenianiem technologii nuklearnych oraz militaryzację oceanów i przestrzeni powietrznej. W samym tylko roku 1978 wystrzelono 112 sputników wojskowych. W ostatnich 30 latach łączna niszczycielska potęga arsenałów światowych wzrosła o wiele milionów. Próby przeprowadzane z nowymi rodzajami broni, regularne patrole i inne ćwiczenia wojskowe powodują duże zniszczenia środowiska naturalnego. Szkody wyrządzone otoczeniu przez wojnę utrzymują się długo jeszcze po przywróceniu pokoju.

Działalność militarna pochłania szczególnie ogromny procent zasobów naturalnych i ludzkich. W raporcie przytacza się np., że roczne zużycie ropy naftowej na cele wojskowe w całym świecie równa się podwójnemu zapotrzebowaniu na ten surowiec we wszystkich krajach afrykańskich. Blisko 400 tys. naukowców tj. prawie 40 proc. wszystkich ludzi nauki na świecie jest zatrudnionych przy pracach związanych z badaniami wojskowymi.

Przed wyborami w Japonii

TOKIO PAP. W pełnym toku jest kampania wyborcza w Japonii. 22 bm. odbędą się w tym kraju wybory do obu izb parlamentu. Będą one miały duże znaczenie, gdyż stawka jest, czy Partia Liberalno-Demokratyczna utrzyma się u władzy. Konserwatywna PLD rządzi w Japonii samodzielnie od 25 lat.

Ogłoszone 15 bm. wyniki ankiety badania opinii publicznej przeprowadzonej przez dziennik „Mainichi Shimbun" wskazują że tylko 20 proc. elektoratu wypowiada się za utrzymaniem samodzielnych rządów PLD. Ponad 60 proc. ankietowanych wyraziło poparcie dla rządów koalicyjnych, bądź sojuszu PLD z jedną, lub dwoma partiami centrowymi, bądź koalicji Socjalistycznej Partii Japonii z innymi partiami opozycyjnymi.

Na posiedzeniu kierownictwa Socjalistycznej Partii Japonii w Tokio wyrażono przekonanie, że SPJ zdobędzie w 511-osobowej Izbie Reprezentantów 120 mandatów. W poprzedniej izbie było 106 deputowanych socjalistycznych.

Z metalowym nadwoziem

Nowy „Trabant"

NA łamach prasy NRD pojawiły się informacje o nowym modelu popularnego „Trabanta". Obecnie przechodzi próby eksploatacyjne.

Nowy „Trabant" będzie miał blaszaną karoserię. Fabryka w Zwickau produkować będzie nowy model samochodu w kooperacji z Citroenem. Linię karoserii opracowali fachowcy z NRD, podobnie silnik. Będzie to małolitrażowy dwucylindrowy czterotakt — a więc silnik nowoczesny i ekonomiczny.

Z Salwadoru

HAWANA PAP. W minionym tygodniu zginęły w Salwadorze 122 osoby w wyniku działań paramilitarnych ugrupowań prawicowych. W sumie ponoszą one odpowiedzialność za śmierć ponad 3 tysięcy osób cywilnych w br. Dramatycznym akordem zamykającym ubiegły tydzień w tym kraju było zamordowanie 60-letniego włoskiego księdza Cosme Spezzotto w okolicznościach przypominających zabójstwo 24 marca br. arcybiskupa San Salvador, Oscara Arnulfo Romero.

OPINIE

IZRAEL był organizatorem wojskowego przewrotu w Ugandzie w 1971 r., w wyniku którego do władzy doszedł reżim Idi Amina. Oznajmił o tym przewodniczący Ludowego Kongresu Ugandy, były prezydent tego kraju, Milton Obote, który niedawno powrócił do Ugandy po 9 latach przymusowej emigracji.

Izrael — powiedział Obote — zdecydował się na ten krok, gdy ówczesny rząd ugandyjski zażądał od izraelskich specjalistów wojskowych natychmiastowego opuszczenia Ugandy. Wojskowi izraelscy odmówili wykonania polecenia i przygotowali przewrót. W ten sposób — stwierdził Obote — rząd izraelski ponosi odpowiedzialność za 8 lat władzy reżimu Amina, który doprowadził kraj do katastrofy.

Podobnie jak w Memphis...(1)

Strzały w Ford Wayne

W NOCY a dokładniej kilka minut po 2 nad ranem w czwartek 29 maja mieszkańców hotelu „Marriott In", na przedmieściu Fort Wayne w stanie Indiana zbudził strzał, lub strzały. Nikt już nie wie ile było tych strzałów. Może dwa, może trzy?

FORT WAYNE to ciche i raczej spokojne, prawie 200-tysięczne miasto przemysłowe. Strzały, i to w nocy, są tu rzadkością. Kilku zbudzonych gości wybiegło więc z pokoi na parking. W odległości niespełna 50 metrów od hotelu stał samochód. Pełnia pozwalała widzieć wszystko dokładnie. Można było nawet ustalić kolor samochodu. Była to wielka limuzyna — czerwony „Grand Prix".

Z samochodu wybiegła kobieta. Pochyliła się nad kimś leżącym za wozem i dokładnie widzianym z hotelu. Słyszano jak leżący człowiek powiedział głośno: **„Pomóżcie! Postrzelono mnie!"** Potem głowa mu opadła. Zemdlał...

Kobieta pobiegła do portierni. W 5 minut potem z autostrady nr 69 przebiegającej koło motelu rozległa się syrena samochodu policyjnego, a w chwilę potem karetki pogotowia.

ZBUDZENI i przerażeni goście hotelowi dopiero później dowiedzieli się, że byli spóźnionymi świadkami zamachu na jednego z najpopularniejszych, najbardziej wpływowych i najbardziej skutecznie działających przywódców ruchu murzyńskiego w USA, 44-letniego prezesa organizacji o nazwie „National Urban League" — Vernona Jordana (na foto z lewej).

W KILKANAŚCIE minut po opisanych wydarzeniach, gdy nieprzytomnego i rannego w plecy Jordana (na rys. w środku) kładziono na stole operacyjnym, nocne programy telewizyjne i radiowe przerwały regularne programy i podały pierwsze informacje na temat zamachu.

W WASZYNGTONIE dyżurni obudzili dyrektora FBI Webstera. Zdawano sobie sprawę z powagi sytuacji.

Ameryka i jej biurokracja mają jak najgorsze doświadczenia z zamachami o podłożu politycznym lub rasowym. Z reguły zamachowcy lub ich mocodawcy nie są wykrywani. Z reguły też zamachy takie powodują wstrząsy polityczne. Nierzadko też zamachy na przywódców murzyńskich stają się sygnałem do rozruchów w „czarnych gettach".

Tak właśnie było w kwietniu 1968 r., w dzień po zabójstwie dra Martina Luthera Kinga w Memphis w stanie Tennessee. A od pierwszej chwili sam przebieg i technika zamachu na Vernona Jordana przywodziły na myśl zabójstwo w Memphis. Tam przed 12 laty do przywódcy murzyńskiego oddano tylko jeden strzał z odległości ok. 100 metrów. Przez szereg miesięcy trwał pościg za nieznanym snajperem, największy pościg za przestępcą we współczesnej historii USA.

Obecnie FBI i policja stanu Indiana stoją przed nową taką akcją.

Stanisław GŁĄBIŃSKI
(Waszyngton — PAP)

(Dokończenie nastąpi)

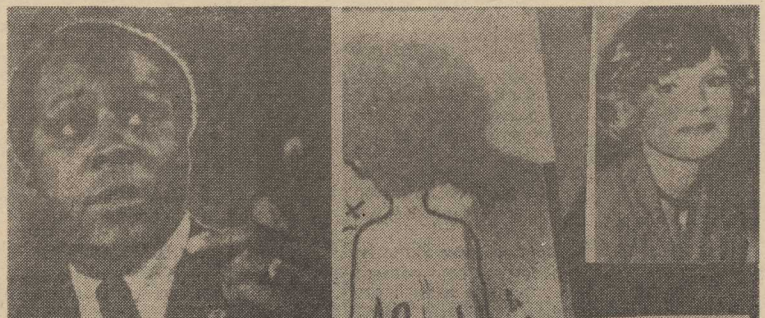

(fot. „Newsweek")

Osiedla pod społecznym nadzorem

Sprawa dwudziestu milionów

OSIEM milionów osób mieszka w budynkach nowych, wzniesionych na terenie miast w ostatnim dziesięcioleciu. Ale lista zarzutów wobec nowych osiedli, dotycząca ich stanu zagospodarowania, wykończenia, wyposażenia, jest długa i urozmaicona. Ponad dwanaście milionów osób mieszka w starych domach. I w tym przypadku większość mieszkańców nie ma powodów do zadowolenia. Mnożą się narzekania na jakość i czas remontów, na stan sanitarny, estetykę. Zadowoleni są jedynie ci, którzy mieszkają w osiedlach pod społecznym nadzorem. Tam samorząd potrafi wyegzekwować świadczenia od administracji, pomóc, jak trzeba — zorganizować współdziałanie z zakładami pracy, w których działa przecież bliźniacza instytucja przedstawicielska — samorząd robotniczy. Kroniki setek osiedli pełne są przykładów takiego postępowania.

Przedstawiciele samorządu potrafią, jak się okazało, skutecznie nadzorować pracę ekip remontowych, konserwatorskich, raczej nie słynących z dyscypliny i jakości usług. Dlatego też w niektórych miastach organom samorządu mieszkańców przedstawia się do zaopiniowania plany remontów, które konsultowane są na ogólnych zebraniach lokatorskich.

Doświadczeni naczelnicy miast wprowadzili obowiązek zasięgania opinii komitetów osiedlowych w sprawach przyjmowania do pracy, premiowania, nagradzania i zwalniania kierowników ZGM-ów, administratorów i dozorców domowych. Przyjęcie takich reguł raczej wyklucza zaniedbywanie obowiązków, marnotrawstwo czasu i materiałów czy wyłudzanie łapówek od lokatorów przez nieuczciwych pracowników. Roztoczenie społecznego nadzoru nad osiedlem ogranicza albo też wręcz eliminuje zdarzające się jeszcze akty wandalizmu wobec wspólnego mienia: niszczenia wind, smarowanie ścian, dewastację zieleni, rujnowanie placów zabaw. Ale takie partnerstwo samorządu i administracji wciąż jeszcze, niestety, pozostaje wzorem dla naśladowania przez przeważającą większość tych, którzy tej szansy nie potrafią wykorzystać.

Włączenie samorządu do nadzoru nad eksploatacją zasobów mieszkaniowych poprawia warunki życia skuteczniej niż milionowe nakłady — i jest gwarancją właściwego wykorzystania tych milionów. Gdy działacze samorządu przeglądają — na wiosnę i jesienią — stan techniczny każdego budynku, każdego metra drogi i ulicy, każdy zakątek placu zabaw i rekreacji, wówczas niczego się nie przeoczy, niczego nie zaniedba. Ułożony po takiej lustracji plan napraw wraz z późniejszym — społecznym nadzorem bywa zazwyczaj wykonywany w stu procentach. W tym trybie współpracy wykrywa się przyczyny lokatorskich skarg na niewłaściwe ogrzewanie, znajduje możliwości, jakimi nie dysponuje sama administracja. Z inicjatywy samorządów w wielu osiedlach organizuje się na przykład wypożyczalnie sprzętu do napraw i remontów, udziela fachowych porad, udostępnia materiały. Niewielki Brańsk, zeszłoroczny ogólnopolski „Mistrz gospodarności”, właśnie dzięki zaangażowaniu komitetów osiedlowych zdołał swoje zasoby wyremontować, odświeżyć, doprowadzić do kwitnącego stanu. Ale w tym mieście na każdy rok ustala się kalendarz odnawiania klatek schodowych, budowy śmietników, sprawdza stan techniczny każdego mieszkania. A wszystko to kosztuje tyle, ile warta jest ludzka inicjatywa.

W CIĄGU dwóch minionych lat wielu wojewodów, prezydentów i naczelników wydało decyzje zobowiązujące terenowe organa administracji do współdziałania z samorządem, nie tylko w dziale gospodarki mieszkaniowej. Komitetom osiedlowym przydziela się lokale lub udostępnia pomieszczenia w ZGM-ach lub innych instytucjach. Wyznacza się ludzi odpowiedzialnych za stały kontakt z komitetami. W licznych miastach uregulowano sposób pokrywania wydatków, jakie pociąga za sobą działalność samorządów: pokrywa się je — są to minimalne kwoty — z budżetu rad narodowych, z wpływów za czyny społeczne, sięgające w miastach miliarda złotych rocznie. Te decyzje staną się — wszystko na to wskazuje — przykładem do powszechnego naśladowania, ponieważ partnerstwo samorządu i administracji daje organom władzy — radom narodowym — prawdziwie społeczną bazę działania. Efekty materialne takiego oparcia są wyższe niż korzyści z miliardowych inwestycji, a polityczne — nieosiągalne w inny sposób.

Zależnie od wielkości i charakteru zabudowy samorządy miejskie mają strukturę trój- (osiedlowy, obwodowy, domowy), dwu- (osiedlowy, domowy) lub jednostopniową. Wszędzie jednak, niezależnie od modelu organizacyjnego, potrzebni są ludzie nieobojętni, chętni do pracy na rzecz ogółu, którzy nie chcą czekać, aż kto inny wykona robotę pozostającą w zasięgu oka i ręki. Dwieście kilkadziesiąt tysięcy obywateli, których w okresie maj—czerwiec wybraliśmy lub wybierzemy do samorządu, w czasie kadencji może rozciągnąć nad naszymi osiedlami skuteczny, społeczny nadzór — przy naszej pomocy.

Dorota PIETRZYK

Szmaragdy z komputera

W INSTYTUCIE Krystalografii Akademii Nauk ZSRR zastosowano maszynę cyfrową do obróbki sztucznych kamieni szlachetnych. Odpowiedni program uwzględnia zmianę parametrów, które decydują o różnicach między kamieniami (m.in. skład chemiczny, kształt, ciężar). Dzięki zastosowaniu komputera poprawiła się znacznie jakość obrabianych szmaragdów.

Budowa bazy rudy

W PORCIE Północnym trwa budowa bazy przeładunku rudy. Obecnie roboty koncentrują się na wznoszeniu pirsu — wykonuje się tu głównie prace zbrojeniowe i betoniarskie. Głównym wykonawcą inwestycji jest gdański „Energopol”.

NA ZDJĘCIU: brygada Jana Łosińskiego pracuje przy betonowaniu pirsu.

(CAF—Uklejewski)

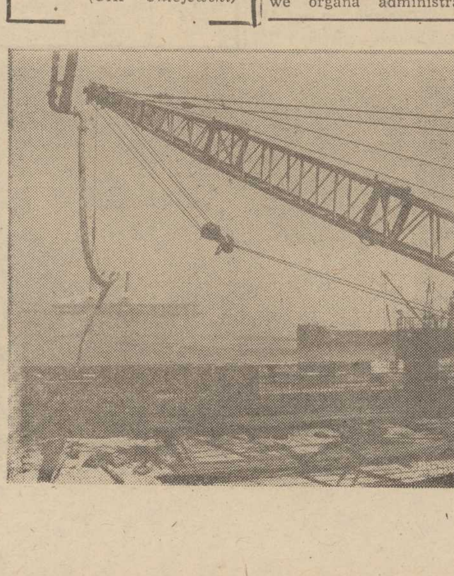

W upalny letni dzień najprzyjemniej jest w wodzie.
(CAF—Frelek)

KURIER KULTURALNY

MAGIA „PLECIUGI”

JEDYNYM bodaj teatrem, który jak dotychczas nigdy nie narzekał na brak frekwencji, jest „Pleciuga”. To zresztą zjawisko szersze — w całym kraju sceny lalkowe cieszą się ogromną, autentyczną popularnością, podczas gdy prowincjonalne teatry dramatyczne muszą pukać do drzwi rad zakładowych by jako tako zapełnić widownię.

„Pleciuga” jest teatrzykiem dla najmłodszych widzów i właśnie dlatego pełni w szczecińskim świecie Melpomeny rolę najważniejszą — uczy odbierać sztukę teatralną, wyrabia nawyk, potrzebę uczestnictwa w życiu kulturalnym, jest niejako szkołą dojrzałego widza. Dziatwa poznaje tu język sceny, poznaje różne konwencje inscenizacji, przy okazji — zaczyna potrzeć krytycznie na pewne stereotypy, uczy się obserwować życie.

Podczas antraktów młodzi widzowie mogą obejrzeć pouczającą wystawę akcesoriów scenicznych i lalek. To też lekcja sztuki teatralnej. Niedawno miłą niespodziankę sprawiła dzieciom przybyłym do „Pleciugi” Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska, urządzając podczas przerwy gratisową degustację napojów mlecznych i legumin. Ten pomysł był szczęśliwy i wart jest powtórzenia.

Za lat kilka dzisiejsi wierni widzowie teatru lalkowego zaczną wkraczać w świat dorosły. Czy — zgodnie z dotychczasowymi obserwacjami — znaczna większość z nich porzuci dobry nawyk chodzenia do teatru, czy edukacja wyniesiona z „Pleciugi” pójdzie na marne? To już zależy od teatrów dla dorosłych, od ich repertuaru i poziomu. Poza tym jeszcze — scena lalkowa ma dla dziecka swoistą siłę magiczną, dar apelowania do wyobraźni. Siłą takiej magii przyciągają publiczność najlepsze teatry „dorosłe”. Szczypty owej magii życzymy naszym szczecińskim teatrom dramatycznym...

(ł)

NIEBAWEM 20-LECIE STARGARDZKIEGO MUZEUM

ZWYKŁO się mówić, że Stargard to miasto zabytków. Można tu zwiedzić kilka średniowiecznych baszt i kościołów oraz muzeum na Rynku Staromiejskim, które powstało z inicjatywy miejscowych władz i działaczy PTTK 22 lipca 1960 r. Wkrótce będzie więc obchodzić swoje 20-lecie. Warto przy tej okazji poświęcić kilka słów tej ważnej placówce kulturalnej.

Obecnie można tu zwiedzać wystawy miar i wag, „Stargard w pradziejach” i „Stargard współczesny”. Oprócz tego dość często zmieniane wystawy okresowe dają możliwość obejrzenia prac współczesnych artystów. Poza tym muzeum to, jako jedno z niewielu, posiada zbiór monet obiegowych i nieobiegowych wydawanych przez Narodowy Bank Polski w Warszawie. Na uwagę zasługuje pokaźna kolekcja militariów, którą już niedługo czeka przeprowadzka do zabytkowej bastei, aktualnie odrestaurowywanej.

Muzeum prowadzi również szeroką działalność kulturalno-oświatową — utrzymuje kontakt ze szkołami, organizuje m.in. projekcje filmów dla dzieci. Większość zbiorów muzealnych pochodzi od osób prywatnych, inne zostały zakupione przez miejscowe władze. Pomieszczeń muzealnych jest za mało, dlatego wiele cennych eksponatów zalega magazyny. Niektóre z nich będą prezentowane na wystawie pn. „Nabytki 20-lecia”, która zostanie otwarta 21 lipca. Znajdą się na niej głównie zabytki z dziedziny aptekarstwa, jako że Stargard posiada pewne tradycje w tym zakresie (w XV wieku istniała tu bowiem jedna z najsłynniejszych aptek). Wystawa „Nabytki 20-lecia” ma stanowić swojego rodzaju podsumowanie dotychczasowej działalności stargardzkiego muzeum.

(Up.)

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD MARYNISTÓW

W POZNANIU od 13 do 15 bm. odbył się Ogólnopolski Zjazd Marynistów, w którym udział wzięła także delegacja szczecińska: Eugeniusz A. Daszkowski, Jerzy Jasiński, Marian Kowalski, Jerzy Mazurczyk. Podczas obrad z dużym uznaniem zebranych spotkała się informacja złożona przez dr. J. Jasińskiego, prezesa zachodniopomorskiego oddziału Stowarzyszenia Marynistów Polskich, o Łobeskich Dniach Marynistycznych. Dyskutanci stwierdzali, że inicjatywa Łobza jest godna upowszechnienia w kraju jako jedna z najciekawszych i najoryginalniejszych.

Podczas wyborów do Zarządu Głównego SMP ze Szczecina wybrany został dr Jerzy Jasiński.

(k)

Porady prawne

Teresa K. — Szczecin: W zależności od postanowień układu zbiorowego pracy obowiązującego w danym zakładzie, może być zaliczony do wysługi lat poprzedni okres zatrudnienia, przy zachowaniu ciągłości pracy. Radzimy zapoznać się z przepisami układu zbiorowego w tym zakresie. Układy zbiorowe bowiem różnie regulują sprawę uprawnień do dodatku za staż pracy.

Władysław B. — Szczecin: Za przepracowane wolne soboty nie należy się odrębne wynagrodzenie. Natomiast nieudzielenie panu wolnych sobót uważamy za niesłuszne. Przy systemie trójzmianowym i konieczności stałego pilnowania obiektu zakład pracy może ułożyć harmonogram pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu w ten sposób, aby i pan mógł korzystać z wolnej soboty przynajmniej co trzeci miesiąc.

Adam M. — Szczecin: W myśl par. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.03.1975 r. w sprawie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, pracownicy będący inwalidami III grupy mają również prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę, jeżeli ich inwalidztwo powstało wskutek wypadku przy pracy lub w zatrudnieniu albo choroby zawodowej — po ukończeniu przez kobiety 55 lat, a przez mężczyzn 60 lat. Oczywiście inwalidzi I i II grupy mają to samo prawo bez względu na sposób powstania inwalidztwa.

Henryka W. — Szczecin: W związku z chorobą pani zakład pracy miał podstawę prawną do rozwiązania umowy o pracę po upływie 3-miesięcznego okresu niezdolności do pracy. Natomiast po rozwiązaniu umowy przysługuje pani zasiłek chorobowy przez dalsze 3 miesiące, wpłacany przez dotychczasowy zakład pracy w wysokości 100 proc. wynagrodzenia, ponieważ łącznie przepracowała pani ponad 8 lat.

W obecnej sytuacji radzimy złożyć do ZUS wniosek o skierowanie pani na Komisję Inwalidztwa i Zatrudnienia, wobec pogorszenia stanu zdrowia i niemożności podjęcia pracy.

Marian O. — Mokrzyca: Nie podał pan w swym liście, czy jest pan pracownikiem PGR do którego należy mieszkanie i ilu ogółem ma pan członków rodziny. Przyjmując jednak, że — nie licząc syna w OHP — łącznie jest 7 członków rodziny, to zakładając przeciętnie od 8 do 10 m kw. na jedną osobę, w mieszkaniu pańskim nie ma nadmetrażu, tym bardziej, że liczą się tylko pokoje.

Mafia na trzecim miejscu?

AMERYKAŃSKIE pismo fachowe „Fortune” prowadzi listę 500 przodujących pod względem finansowym przedsiębiorstw USA. Na czele tej listy znajdują się General Motors oraz koncern naftowy Exxon.

Zgodnie z oficjalnym określeniem, na trzecim miejscu, z obrotem 50 miliardów dolarów, powinna być uwidoczniona organizacja zbrodni i przestępstw — mafia. Znawcy uważają, że dochody mafii z tytułu przemytu narkotyków, lichwy, gier liczbowych, hazardu, prostytucji, pornografii, czy spekulacji nieruchomościami są znacznie większe.

Mała energetyka — wielka sprawa

ODBUDOWA uzupełniających źródeł

CYWILIZACJA przemysłowa przyzwyczaiła nas do tego, że opłacalne jest to, co duże. Ekonomiści na sto sposobów potrafią wykazać, dlaczego należy budować duże elektrownie i produkować w długich seriach.

MAŁA energetyka nie rozwiąże oczywiście problemów energetycznych Polski. Przy szerokim wykorzystaniu potoków i rzek, energii słonecznej i siły wiatru — te uzupełniające źródła mogą stanowić w krajowym bilansie paliwowo-energetycznym w najlepszym razie 2—3 proc. i to w roku 2000. Tak wygląda to w skali makroekonomicznej.

Resort energetyki podjął już konkretne decyzje. Przygotowywana uchwała rządowa o rozwoju małej energetyki największe znaczenie przypisuje wykorzystaniu cieków wodnych. Do napędzania agregatu prądotwórczego o mocy 15 kW wystarczający jest przepływ 1 m sześc. wody w ciągu sek. przy spiętrzeniu 2,5 m. W kraju mamy około 700 rzek i strumieni spełniających te wymagania. Do roku 2000 ma rozpocząć pracę 400 małych elektrowni wodnych w sektorze uspołecznionym (tartaki, fermy itp.) oraz 500 małych hydroelektrowni w sektorze nieuspołecznionym. Będą to zarówno obiekty nowo wybudowane, jak i odbudowane. Uzyska się dzięki temu 300 MW mocy, produkcję energii elektrycznej w ilości 1200 GWh rocznie i zaoszczędzi się każdego roku 800 tys. ton węgla. Nakłady wyniosą 9,5 mld zł w ciągu 20 lat.

GŁÓWNYM problemem jest niedostateczne przygotowanie przemysłu do produkcji potrzebnych urządzeń: turbin wodnych, generatorów i systemów automatyki sterujących ich pracą. Zaniedbania są wieloletnie. Jeszcze w 1954 r. było w Polsce czynnych 6330 małych siłowni i elektrowni wodnych, a 800 było unieruchomionych. Ponieważ latami nie dbano o utrzymanie ich w ruchu, dotychczasowi wytwórcy urządzeń zlikwidowali tak dziś potrzebną produkcję. Musi ona zostać odtworzona prawie od podstaw.

Do końca 1981 r. zostaną zaprojektowane turbiny wodne dla zakresu spadów wody do 25 m i przepływów do 30 m sześc. na sek., a ich seryjne wytwarzanie rozpocznie DOZAMET w Nowej Soli. Koniecznie trzeba przy tej okazji wspomnieć o Zakładzie Turbin Wodnych i Pomp Politechniki Gdańskiej, w którym nie oglądając się na brak priorytetów, od wielu lat opracowywano nowe turbiny wodne typu „Kaplana” i rurowe. Dzięki temu, gdy „wybuchło” obecnie zainteresowanie małą energetyką, w końcowych badaniach znajduje się tzw. typoszereg małych turbin wodnych rodem z Gdańska.

Z kolei produkcję generatorów synchronicznych do tych turbin podejmie wrocławski DOLMEL, a wytwarzanie układów sterowania i automatyki przypadnie w udziale Zakładowi Remontowemu Energetyki w Gdańsku. Jest więc nadzieja, że począwszy od 1982 r. krajowy przemysł będzie dostarczał wszystkie urządzenia potrzebne do budowy małych hydroelektrowni. W międzyczasie nowe konstrukcje będą testowane w specjalnym laboratorium w Międzybrodziu Żywieckim, w pobliżu elektrowni szczytowo-pompowej Porąbka-Żar.

Nie od zera, jak okazało się przed kilku miesiącami podczas pierwszego krajowego sympozjum dotyczącego wykorzystania energii słonecznej (organizatorami były: Naczelna Organizacja Techniczna i Polska Akademia Nauk), startuje w Polsce energetyka słoneczna. Upowszechnianiem kolektorów słonecznych np. w rolnictwie zajmuje się od dość dawna Centralny Zarząd Techniczny Obsługi Rolnictwa (wykorzystywane są one m. in. do podgrzewania wody, ogrzewania budynków hodowlanych, wylęgarni i szklarni, a także do suszenia zbóż i siana).

CZY energetyka słoneczna ma szansę wyjść w Polsce poza eksperyment? Instytut Energetyki twierdzi, że tak. Co prawda ta ocena, że energia słoneczna mogłaby zastąpić w kraju węgiel, ropę naftową i gaz ziemny w ilości odpowiadającej 16 mln ton paliwa umownego — wydaje się mocno przesadzona, niemniej jednak trzeba chyba próbować dotrzymać kroku światu. Słońce wszędzie przebija się już przez barierę sceptycyzmu.

Z innych źródeł „małej energii” trzeba by wymienić jeszcze wiatraki. Bez kłopotów buduje się dziś siłownie wiatrowe o mocy od 6 do 50 kW, a północne obszary Polski mają wiatry o prędkościach zbliżonych do wiejących w Danii, uważanej za obszar idealny dla budowy wiatraków. Niestety, ostatni wiatrak na Żuławach przestał być wykorzystywany w 1978 r., a wcześniej to samo stało się na Mazurach. Uważa się, że wszędzie tam, gdzie trzeba np. przepompowywać wodę dla celów melioracyjnych, przydatność wiatraków jest bezdyskusyjna.

Marek ROSTOCKI

Nowoczesna technika w służbie kryminalistyki

O TYM, że czasy Sherlocka Holmesa minęły bezpowrotnie nie trzeba chyba nikogo już przekonywać. Do przeszłości należy tropienie złoczyńców ze szkłem powiększającym w ręku. Dziś, ściganiem przestępców zajmują się całe zespoły wybitnych fachowców, mających do swojej dyspozycji najnowocześniejszą aparaturę techniczną.

Zakład Kryminalistyki KG MO w Warszawie jest najlepiej wyposażoną placówką tego typu w kraju i jednoczy wysiłki wojewódzkich zakładów kryminalistycznych w dziedzinie zwalczania i zapobiegania przestępczości. Należy do niego ostatnie słowo w najbardziej skomplikowanych przypadkach. Specjaliści z tego zakładu nie uczestniczą bezpośrednio w ściganiu przestępców, ale ich działalność jest wręcz nieodzowna. Dzięki wydawanym przez nich opiniom, wykonywanym badaniom i ekspertyzom szczególnie trudne i zawikłane sprawy znajdują szybkie rozwiązanie.

W poszczególnych wydziałach warszawskiej placówki dokonuje się m. in. identyfikacji osób i przedmiotów związanych z przestępstwem oraz ekspertyz eliminacyjnych stwierdzających czy dany przedmiot lub krąg osób mogą być zamieszane w konkretną sprawę. Służą temu szczegółowe, prowadzone przy zastosowaniu nowoczesnej techniki badania. I tak w jednej z tutejszych pracowni stwierdzić można autentyczność różnego rodzaju dokumentów, świadectw, pieniędzy i podpisów.

UNIKALNĄ w skali krajowej jest pracownia fonoskopii, w której opracowano metody rozszyfrowywania zapisów na taśmie magnetycznej. Obok niej działa pracownia broni badająca jej rodzaje używane przez przestępców. Tutejsi specjaliści łatwo mogą stwierdzić, czy np. dany pistolet był użyty w określonej sprawie.

Przejdźmy do identyfikacji osób. Służy temu działalność pracowni, w której odtwarza się wygląd człowieka na podstawie zeznań świadków za pomocą identyfikatora rysunkowo-kompozycyjnego. Jest to zaledwie jedna z technik tu stosowanych. Bardzo pomocna w takich przypadkach jest również metoda Gierasimowa — pozwalająca — na podstawie czaszki zrekonstruować wygląd kogoś nieznanego.

NA ZDJĘCIU: pracownia warszawskiego Zakładu Kryminalistyki, w której specjalista odtworzył wygląd człowieka na podstawie czaszki.

Opracowanie — CAF
Foto: H. Rosiak

DICK FRANCIS

Fuks czy faworyt?

Przełożyła Aniela Tomaszek

Tytuł oryginału: For Kicks

95

October odezwał się zjadliwie: — Nigdy jeszcze nie pomyliłem się tak gruntownie. Myślałem, że jest pan człowiekiem odpowiedzialnym... a w każdym razie zdolnym do panowania nad sobą. A nie nędznym lubieżnym zuchwalcem, który bierze moje pieniądze, zdobywa mój szacunek — i zabawia się za moimi plecami, deprawując moją córkę.

Stwierdzenie to zawierało dość prawdy, by mnie ranić, a poczucie winy, jakie miałem z powodu swego idiotycznego zachowania, wcale nie poprawiało sytuacji. Musiałem jednak zastosować jakąś linię obrony, bo przecież nigdy w żaden sposób nie skrzywdziłbym Patty, a ciągle jeszcze nie dokończone było śledztwo w sprawie dopingu. Skoro już doszedłem tak daleko, nie miałem ochoty by odesłano mnie do domu w niełasce.

Powiedziałem wolno: — Poszedłem z Patty do stodoły z sianem. Pocałowałem ją. Raz. Tylko raz. Potem nie dotknąłem jej. Nie dotknąłem żadnej części jej ciała, ani ręki, ani nawet sukienki.

Przez długą chwilę October przyglądał mi się: jego gniew powoli mijał, na jego miejsce pojawiało się coś w rodzaju znużenia.

— Jedno z was kłamie — powiedział wreszcie, niemal spokojnie. — A ja muszę wierzyć mojej córce. — W jego głosie pojawił się niespodziewanie jakiś błagalny ton.

— Tak — powiedziałem, patrząc w dal, w głąb wąwozu. — To w każdym razie rozwiązuje jeden problem.

— Jaki problem?

— W jaki sposób odejść stąd bez referencji.

Było to tak odległe od myśli zaprzątających Octobra, że dopiero po kilku minutach zareagował na moje słowa, i wtedy obrzucił mnie uważnym spojrzeniem spod zmrużonych powiek, którego zresztą nie starałem się unikać.

— A więc ma pan zamiar kontynuować śledztwo?

— Jeżeli nie ma pan nic przeciwko temu.

96

— Tak — powiedział w końcu z westchnieniem. — Zwłaszcza, że przeniesie się pan, i nie będzie miał więcej okazji widywania Patty. Bez względu na to, co ja osobiście o panu myślę, jest pan ciągle dla nas jedyną nadzieją sukcesu i myślę, że muszę jednak na pierwszym miejscu postawić dobro wyścigów.

October zamilkł. Rozważałem dość ponure perspektywy kontynuowania tego rodzaju pracy dla człowieka, który mnie nienawidził. Jednak znacznie gorsza była myśl o porzuceniu wszystkiego. I to właśnie było bardzo dziwne.

— Dlaczego chce pan odejść bez referencji? — zapytał w końcu October. — W żadnej z tych trzech stajni nie dostanie pan pracy bez referencji.

— Jedyne referencje, jakie pozwolą mi dostać pracę w stajni, do jakiej zamierzam się przenieść, to właśnie brak referencji.

— Do jakiej stajni?

— Do Hedleya Humbera.

— Do Humbera? — zapytał October z niedowierzaniem. — Ale dlaczego? To bardzo kiepski trener i nie trenował żadnego z tych koni. Jaki sens ma praca tam?

— Nie trenował żadnego z koni w momencie, kiedy zwyciężały — przyznałem, ale trzy z nich przeszły przez jego ręce nieco wcześniej. Jest także facet, który nazywa się P. J. Adams, i który przez jakiś czas był właścicielem sześciu spośród jedenastu koni. Z mapy wynika, że Adams mieszka niecałe szesnaście kilometrów od Humbera. Humber mieszka w Posset, w hrabstwie Durham, a Adams w Tellbridge, tuż za granicą Northumberlandu. To znaczy, że dziesięć z jedenastu koni przez jakiś czas przebywało na tym niewielkim obszarze Wysp Brytyjskich. Żaden z nich nie pozostawał tam długo. Dokumenty dotyczące Tranzystora i Rudyarda są dość skąpe, jeśli chodzi o początki ich kariery i nie mam najmniejszej wątpliwości, że dokładne sprawdzenie wykaże, że te konie także, przez jakiś krótki czas były pod opieką Adamsa albo Humbera.

— Ale w jaki sposób mogło to mieć wpływ na szybkość tych koni miesiące czy lata później?

— Tego nie wiem. Ale dowiem się.

Zapanowała krótka cisza.

— Dobrze — powiedział niechętnie. — Powiem Inskipowi, że jest pan zwolniony. Za napastowanie Patrycji.

(cdn.)

Demokracja robotnicza na co dzień

CZY robotnika interesuje w produkcji coś poza własnym zarobkiem? Potoczna obserwacja, a także badania socjologiczne, nie pozostawiają w tej sprawie wątpliwości. Np. badania przeprowadzone w Polskiej Akademii Nauk wykazały, że prawie 30 proc. robotników uważa pracę za źródło osobistej satysfakcji, a następne 35 proc. widzi w niej satysfakcję na równi z materialną koniecznością życiową. Już z tego wynika jasno, że większość robotników oprócz zarobku żywo obchodzi, co i jak produkują, choćby dlatego, że od przebiegu produkcji zależy ich płaca.

Obiektywny fakt żywego zainteresowania robotników produkcją swego zakładu stanowi siłę napędową demokracji robotniczej, której oddziaływanie w przedsiębiorstwie zależy od codziennego działania samorządu robotniczego i wszystkich reprezentowanych w samorządzie organizacji — partyjnej, związkowej i młodzieżowej. Po prostu robotnicy mają codziennie uwagi dotyczące przebiegu procesu produkcyjnego w swoim wydziale i zakładzie, uwagi różnej natury, których spożytkowanie w bieżącej pracy może wydatnie wpływać na poprawę produkcji, a zwłaszcza organizacji pracy.

SAMORZĄD robotniczy, którego obowiązkiem jest prezentowanie opinii załogi w sprawach produkcji, nie może więc działać — jak to się jeszcze zdarza — od jednej sesji KSR do drugiej. Po to posiada on swoje stałe organa — Prezydium KSR i jego komisje — i swoich członków, aby działać w zakładzie na co dzień, zbierać opinie, uwagi i wnioski robotników oraz przekazywać je administracji i kontrolować ich wykonanie. Tylko taki sposób działania zapewnia stałe funkcjonowanie demokracji robotniczej, korzystanie ze zbiorowego doświadczenia załogi, z wrażliwości robotników na codzienne zjawiska w pracy zakładu.

Tu pojawia się jednak szersza kwestia stylu kierowania przedsiębiorstwami. Są dyrektorzy, dla których samorząd robotniczy zaczyna się i kończy na przyjęciu wskaźników planu. Są zakłady, w których stosunki między administracją i załogą opierają się nie na zasadach partnerstwa, lecz wyłącznie podporządkowania. W takich zakładach przeważnie słabo działają organizacje partyjne, związkowe i ZSMP, które nie szukają i nie mają oparcia w załogach, nie mają autorytetu, są też faktycznie lekceważone przez dyrekcję. Zmiana takich sytuacji należy do nadrzędnych instancji partyjnych

Pod rozwagę

i związkowych, które są współodpowiedzialne za rozwój demokracji robotniczej na podległym im terenie działania.

Demokracja robotnicza jest, zwłaszcza w dzisiejszych trudnych warunkach gospodarczych, czynnikiem pierwszorzędnej wagi. Krytycyzm robotników ujawnia bowiem niedociągnięcia w organizacji pracy, wskazuje na słabe ogniwa procesu produkcyjnego, często odkrywa nonsensy, marnotrawstwo materiałów, czasu i wysiłku ludzkiego, przyczyny złej jakości wyrobów, potrafi podpowiedzieć sposoby zaradzenia złu. Jest co najmniej wątpliwe, czy dyrektor, który nie chce lub nie potrafi korzystać z krytycznej opinii załogi, może osiągać dobre wyniki produkcyjne i ekonomiczne w swoim przedsiębiorstwie.

W wielu zakładach wypracowano jednak styl kierowania i działania oparty na codziennym funkcjonowaniu demokracji robotniczej. Działacze samorządu robotniczego, aktyw partyjny, związkowy, młodzieżowy i NOT — będąc codziennie wśród załogi, słuchają jej głosu, zbierają opinie, uwagi i wnioski, przekazują je na bieżąco kierownikom wydziałów produkcyjnych, komisjom i Prezydium KSR, które z kolei przedkłada ważniejsze sprawy dyrekcji. Sprawy bieżące do natychmiastowego załatwienia rozstrzyga się w obrębie wydziału produkcyjnego i służb zakładowych, a te bardziej złożone trafiają na codzienne operatywne spotkania w dyrekcji z udziałem przedstawicieli KSR; zdarzają się też problemy, wymagające przedłożenia ich zjednoczeniu lub nawet resortowi.

Niezależnie od stylu kierowania zakładem decydujący wpływ na codzienne działanie samorządu robotniczego mają jego członkowie oraz pozostały aktyw partyjny, związkowy i młodzieżowy, od którego najbardziej zależy przekazywanie i oddziaływanie opinii załogi na pracę administracji. Dzieje się tak zwłaszcza tam, gdzie systematycznie — a nie od przypadku do przypadku — działa Prezydium KSR i jego stałe komisje, które w swojej pracy opierają się nie na samych tylko danych otrzymywanych od komórek administracji, ale przede wszystkim samodzielnie obserwują i badają praktyczne funkcjonowanie różnych dziedzin działalności zakładu i wnikliwie zbierają spostrzeżenia i uwagi robotników.

POWSZECHNE dążenie do aktywnej działalności samorządu robotniczego — postulowanej przez VIII Zjazd partii — jest nakazem zwłaszcza tych trudnych warunków, w jakich pracują obecnie zakłady. Aktywność samorządu robotniczego powinna być jednym z kryteriów oceny pracy przedsiębiorstwa, gdyż — jak dowodzi praktyka — wywiera ona duży i realny wpływ na jego wyniki. Nie rozwiąże idealnie wszystkich jego trudności, ale na pewno pomoże je złagodzić, a poza tym stworzy w zakładzie atmosferę społeczną, wydatnie sprzyjającą dobrej i efektywnej pracy.

Andrzej WIGURA

III eliminacja

motocrossowych MP

Czołowe lokaty szczecinian

REPREZENTANCI 5 klubów startowali w III eliminacji motocrossowych mistrzostw Polski strefy północno-zachodniej, które odbyły się w Obornikach. W zawodach tych trójka zawodników szczecińskiego Klubu Motorowego uplasowała się na medalowych pozycjach. W klasie 50 ccm zwyciężył Zbigniew Nowak przed Janem Królikowskim. Natomiast w klasie 125 ccm triumfował Waldemar Cichoń. W punktacji klubowej mistrzostw zwyciężyli reprezentanci Unii Tarnów — 80 pkt. Drugie miejsce zajęli zawodnicy Klubu Motorowego Szczecin — 50 pkt.

Kolejna IV eliminacja mistrzostw rozegrana zostanie w najbliższą niedzielę w Gdańsku.

(e)

Piłkarskie Mistrzostwa Europy

CSRS będzie walczyć o brąz

WCZORAJ wyłoniono pierwszego finalistę piłkarskich mistrzostw Europy — poznaliśmy końcowy układ grup I finałowego turnieju. W Mediolanie zmierzyły się zespoły CSRS i Holandii, natomiast w Turynie — RFN i Grecji.

W ROZEGRANYM w Mediolanie meczu grupy I ME, Czechosłowacja zremisowała z Holandią 1:1. Bramkę dla CSRS zdobył Nehoda w 16 min., a dla Holandii Kist w 59 min.

REZULTAT remisowy zapewnił piłkarzom CSRS drugie miejsce w grupie i prawo gry o brązowy medal Mistrzostw Europy. Przesądził on jednocześnie — bez względu na wynik późniejszego spotkania RFN — Grecja — o pierwszym miejscu w grupie reprezentacji RFN, która wystąpi w finale.

PIŁKARZE CSRS znów staną do walki o jeden z medali tej imprezy. Przed 4 laty polonezi Hubera drów w Zagrzebiu, teraz osiągnęli remis. Wynik ten równał się jednak zwycięstwu, gdyż dał Czechosłowakom drugie miejsce w grupie.

Skrytykowani, za występy w spotkaniach z Grecją i RFN, piłkarze Holandii rozpoczęli z animuszem i już w pierwszych minutach mogli prowadzić 1:0, ale po strzale Vreysena, słupek uratował Netolickę przed utratą gola. Czechosłowacy wkrótce jednak otrząsnęli się z przewagi rywali i sami coraz częściej przedostawali się pod bramkę Schrijversa. W 16 min. po wspaniałej akcji zdobyli prowadzenie. Masny podał do Vizka, ten w pełnym biegu minął trzech obrońców i dośrodkował płasko na przedpole bramki, a tu piłki dopadł Nehoda. Było 1:0 dla CSRS. W tym momencie Holendrzy grali w dziesiątkę, gdyż z boiska zszedł R. van der Kerkhof (kontuzja), którego zastąpił Kist. Pomarańczowi rozgrywali piłkę zbyt wolno i statycznie, by zaskoczyć czujną defensywę Czechosłowaków.

WEJŚCIE po przerwie na boisko Haana zmobilizowało wyraźnie holenderski zespół, który uzyskał teraz wyraźną przewagę. Jej efektem była bramka zdobyta pięknym strzałem z ok. 30 m przez Kista. Zasłonięty Netolicka interweniował zbyt późno. W ostatniej fazie, mecz stał się brzydki i ostry. Sędzia Ok (Turcja) upomniał żółtymi kartkami Repa i Haana, ale Czechosłowacy także nie przebierali w środkach, a w końcówce wyraźnie grali na czas. Mimo przewagi Holendrzy nie zdołali zdobyć zwycięskiej bramki, chociaż mieli ku temu kilka okazji.

RFN — GRECJA 0:0

W DRUGIM meczu grupy I piłkarze RFN zremisowali z Grecją 0:0.

PIŁKARZE RFN, mając już zapewnione miejsce w finale, potraktowali mecz ulgowo, nie angażując pełni sił. Atakujący z pasją Grecy, stworzyli kilka dogodnych okazji, a najlepszej nie wykorzystał Mavros, strzelając w 70 min. w słupek.

TABELA GRUPY I:

1. RFN	5	6:1	4—2
2. CSRS	3	3:3	4—3
3. Holandia	3	3:3	4—4
4. Grecja	1	1:5	1—4

Nowi drugoligowcy

ZAKOŃCZYŁA rozgrywki piłkarska klasa międzywojewódzka, która od przyszłego sezonu zastąpiona zostanie czterogrupową III ligą. Poznaliśmy mistrzów ośmiu grup klasy „M", którzy uzyskali awans do II ligi. Są to: Gwardia Koszalin (grupa I), Jagiellonia Białystok (grupa II), Błękitni Kielce (grupa III), Stal Rzeszów (grupa IV), Arkonia Szczecin (grupa VII) i Wisła Płock (grupa VIII).

Awans uzyskały także zespoły szerzej nieznane kibicom, jak Górnik Knurów (grupa V) czy Kryształ Stronie Śl. (grupa VI).

Szombierki, Legia, Widzew i Śląsk w europejskich pucharach

MISTRZOSTWA Polski piłkarskiego sezonu 1979/80 dobiegły końca. Tytuł zapewnili sobie już wcześniej piłkarze Szombierek Bytom, wpisując po raz pierwszy nazwę klubu na listę triumfatorów ekstraklasy. „Zespół bez gwiazd" wygrał rywalizację w sposób zdecydowany. Pięknym finiszem popisał się łódzki Widzew, który wiosną grał znacznie lepiej niż w pierwszej rundzie i zdołał „rzutem na taśmę" zapewnić sobie tytuł wicemistrzowski. Śląsk i Legia reprezentować nas będą w rozgrywkach PZP.

ZAWIEDLI piłkarze Wisły, drużyny o dużych możliwościach i jeszcze większych wahaniach formy. Wisła była najbardziej bramkostrzelnym zespołem ekstraklasy, potrafiła gromić rywali, ale jednocześnie traciła nieoczekiwanie punkty. Odradza się zwolna górnośląski Górnik, który tym razem jeszcze nie nawiązał walki o tytuł, ale uplasował się w czołówce.

GRONO ligowych średniaków stanowią: ŁKS, Arka, Odra, Lech, Zagłębie i Ruch. Słabiutki sezon miała Stal, której ligowy byt był długo zagrożony.

Z I ligi spadają: Polonia i GKS, a na ich miejsce awansują Motor Lublin i Bałtyk Gdynia. Cieszy szczególnie oczekiwany długo przez całą Lubelszczyznę awans Motoru, który wywalczył go w imponującym stylu, chociaż więcej szans dawano Gwardii Warszawa.

Piłkarze wiosny

W DZIESIĄTYM jubileuszowym plebiscycie redakcji „Sport" na piłkarza wiosny-80, w którym głosowało 16 trenerów zespołów pierwszoligowych, zwyciężył Kazimierz Kmiecik z Wisły Kraków — 123 pkt. przed Markiem Dziubą (ŁKS Łódź) — 120 pkt. oraz Zbigniewem Boniekiem (Widzew Łódź) — 116 pkt. Rozstrzygnięty został także plebiscyt redakcji „Sportu": o „złote buty" oraz o „kryształowy gwizdek" dla sędziów. „Złote buty" za sezon piłkarski 1979/80 zdobył Piotr Mowlik z Lecha Poznań, który zgromadził 183 pkt. Najlepszym sędzią w plebiscycie redakcji „Sportu" okazał się arbiter z Krakowa — Aleksander Suchanek, który wyprzedził Alojzego Jarguza z Suwałk.

POKRÓTCE

W BRATYSŁAWIE rozpoczął się międzynarodowy mityng pływacki o wielką nagrodę Słowacji. Startuje w nim ponad 100 pływaków z kilkunastu państw, a wśród nich pływacy Polski. W pierwszym dniu nasi zawodnicy odnieśli dwa zwycięstwa. Dariusz Wolny zajął pierwsze miejsce w wyścigu na 400 m st. zmiennym — 4.33,53, natomiast Adam Rzeczkowski triumfował na 200 metrów st. motylkowym — 2.05,97. W wyścigu na 100 m st. grzb. mężczyzn Wojciech Ostrowski zajął drugie miejsce — 59,60.

PIERWSZE miejsce w międzynarodowych zawodach motorowodnych (250 ccm), rozegranych w Berlinie Zachodnim, zajął aktualny mistrz świata — Waldemar Marszałek. Polak wygrał bezapelacyjnie trzy wyścigi, uzyskując maksimum 1200 punktów.

Lekkoatletyka

Udany mityng w Stargardzie

Z UDZIAŁEM ponad 200 zawodniczek i zawodników z 15 klubów Polski i blisko 1000 sympatyków „królowej sportu", został rozegrany w Stargardzie mityng lekkoatletyczny będący jednocześnie ostatnim sprawdzianem przed udziałem w Drużynowych Mistrzostwach Polski. Wśród kobiet dobrze wypadły M. Chwaszczyńska (Bałtyk Gdynia) startując w biegu na 800 m odniosła bezapelacyjne zwycięstwo, pokonując ten dystans w czasie 2.08,8 sek. i L. Chewińska (Gwardia Warszawa) pchając kulę na odległość 17,28 m oraz w dysku D. Gwardecka (Gwardia W-wa) — 57,04. W kategorii mężczyzn najlepiej zaprezentowali się: Jerzy Iwiński (Budowlani Szczecin), który 100 m przebiegł w czasie 10,5 sek., Jan Pawłowicz zwyciężył w biegu na 400 m wynikiem 49,09 sek., nadal w dobrej formie jest oszczepnik A. Fiołek (Pomorze Stargard), który w swojej koronnej konkurencji uzyskał 65,60 m oraz zawodnik z Jablonca (CSRS) M. Matousek. Zwyciężył on w rzucie młotem wynikiem 63,76 m. Również bardzo dobrze wypadł jego rodak P. Habel w konkursie skoku o tyczce, jego wynik 5,10 m.

Oto inne rezultaty, które również zasługują na wyróżnienie: kobiety — 400 m — J. Burzyńska (Pomorze Stargard) 58,4 sek., skok wzwyż — E. Polaczkowa (Jablonec) 170 cm, mężczyźni — 1500 m — Zb. Krzysiek (Pomorze Stargard) 3.55,1 sek.

Reasumując, należy stwierdzić, iż był to udany mityng, który pozwolił realnie ocenić szanse zarówno Pomorza Stargard i Budowlanych Szczecin w rywalizacji o wejście do finałów DMP, które odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę.

(BT)

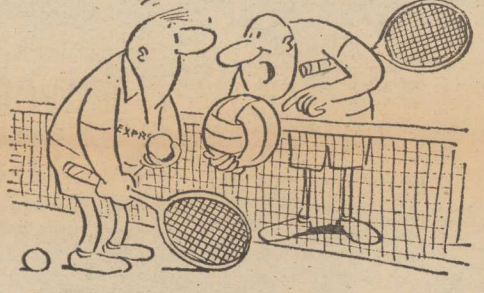

— Będziemy grali tą! Łatwiej trafić!
(H. Derwich — „Express Poznański")

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Kopciuch" g. 10; **SALA PRÓB** — „Biorę z tobą ślub" g. 17; **MUZYCZNY** — „Zbójecka oberża" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Wielki podryw" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 15 (środa i czwartek); w czwartek o g. 18 seans zamknięty; **KORAB** — „Szwidrzał świętokrzyski" g. 17, 19 — pol., l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang., l. 15 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Ulzana wódz Apaczów" g. 15.45 — NRD; „Drogi papa" g. 17.45, 20 — wł., l. 18 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Idealna para" g. 9, 11.30, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Godzilla contra Gigan" g. 15 — jap.; „Ucieczka na Atenę" g. 17, 19.30 — ang., l. 15 (środa i czwartek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „W starym młynie" g. 10 — pol.; „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 11, 13, 15 — USA, l. 12; „Umarli rzucają cień" g. 17, 19.30 — pol., l. 15; „Wciąż o miłości" g. 22 — fr., l. 18 (środa i czwartek); **HETMAN** (Pomorzany) — „Zjesienne dzwony" g. 17 — radz.; „Zadio" g. 18.30 — USA, l. 15; **DERBY** — „Dziewczyna z reklamy" g. 21.45 — USA, l. 18; **ZAMEK** — „Taksówkarz" g. 18 — USA, l. 18; **PROMIEŃ** — „Fedora" g. 18, 20.05 — RFN, l. 15; **MARS** — „Znaków szczególnych brak" g. 16 — pol., l. 12; „Przygody Picassa" g. 18.30, 20.30 — szw., l. 15; **TRANS** — „Mroczny przedmiot pożądania" g. 17.30, 20 — fr., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Książę i żebrak" g. 17.15, 19.30 — panam., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Zielone lata" g. 17.30 — pol., l. 12; „Prywatne piekło" g. 19.30 — USA, l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Mała syrenka" g. 18 — jap.; **BAJKA** (Police) — „Milczący wspólnik" g. 17, 19 — kanad., l. 18; **SYRENKA** (Jasienica) — „Imperium namiętności" g. 18 — jap., l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Ukochana żona" — wł., l. 18; **GRYF** (Gryfino) — „Buffalo Bill i Indianie" — USA, l. 12; **WISŁA** (Goleniów) — „Wysokie loty" — pol., l. 15; „Przygody Picassa" — szw., l. 15; **DAR** (Stargard) — „Drzewo na saboty" — wł., l. 15 — cz. I i II; **INA** (Stargard) — „Ale kino" — USA, l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaż jednego obrazu. Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; **STAROMŁYŃSKA 1** — Galeria Sztuki Współczesnej; Plastyka szczecińska 1945—80 — g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim. „Przeszłość — przyszłości" — wystawa nabytków z okazji 35-lecia powołania muzeum w Szczecinie g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; „Nasz Szczecin" — dokumenty 35-lecia — g. 9—15; **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — grafika Wiesława Dembskiego — g. 11—19; **ZAMEK BWA** — malarstwo, grafika, ceramika, szkło (Wrocław); Fotografia Marka Czasnojcia g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; **WEWN.** — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; **NAD ODRĄ** 18 g. 10—8; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁECZYN, N/Odrą 20 — tel. 339-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21

USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19

KOLEJOWA — tel. 935

RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994, POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPOŁEDZIELCZE — 222-416; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.15 NURT — pedagogika. 16.05 Dziennik. 16.20 Wakacje w kręgu rodziny. 16.45 Losowanie Małego Lotka. 16.55 Dom i my. 17.10 Skarbiec. 17.35 ME w piłce nożnej: Hiszpania — Anglia (k.). 19.30 Dziennik (k.). 20.10 ME w piłce nożnej: Włochy — Belgia (k.). 22.50 Konkrety (k.). 22.50 Dziennik (k.). 23.05 Camerata (k.).

PROGRAM II

10 Mecz piłki nożnej CSRS — Holandia. 10.45 Camerata. 11.05 „Dom i my". 11.20 Skarbiec. 11.45 Dziennik. 16.25 TWP „Obrazy bliskie i dalekie" (k.). 16.55 „Czy opłacił się hotel „Forum" (k.). 17.25 Film radz. „Sprawy młodych". 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (k.). 20.10 Premiera w dwójce — film rum. „Czekolada z orzechami". 21.35 24 godziny. 21.45 Teatr Wspomnień — 1967 — „Czapa, czyli śmierć na raty". 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn kulturalny. 23.00 Wita Was Polska. 23.15 Wielka Orkiestra Symfoniczna PRiTV dla słuchaczy w kraju i za granicą. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Olsztyna.

CZWARTEK

PROGRAM I

9 Teleferie. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (k.). 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 17.30 Spotkanie ze śpiewaczką kubańską (k.). 18 Patrol. 18.25 Studio TVM „Sposób życia" (k.). 18.50 Dobranoc (k.). 19 Lekarz radzi (k.). 19.10 Turystyka i wypoczynek (k.). 19.30 Dziennik (k.). 20.10 Teatr Sensacji — „Kodeks starszego pana" (k.). 21.15 Pegaz (k.). 22 Blisko i daleko — pr. społeczny. 22.20 Dziennik (k.). 22.35 Konfrontacje (k.).

PROGRAM II

10.05 ME w piłce nożnej: Hiszpania — Anglia. 10.55 Spotkanie z kubańską piosenkarką. 11.15 ME — mecz Włochy — Belgia. 12.10 Dziennik (k.). 17 Kosmos 80. 17.05 Film dokumentalny „Podbój głębin". 17.45 Melodie piaszczystego brzegu. 17.50 Rozśpiewane morze. 18 Czy kontynenty wędrują. 18.15 Tajemnice dna Bałtyku. 18.25 Rybak na połowaniu. 18.30 Ryby mają głos. 18.40 Podwodny karnawał. 18.45 „Mój przyjaciel delfin". 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (k.). 20.10 NURT — filozofia. 21.10 24 godziny. 21.20 „Kosmos 80". 21.25 „Groźne głosy oceanu". 21.55 „Oceanonauci". 23 NURT — filozofia.

PROGRAM BERLIŃSKI

17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Przegląd sportowy. 18.30 TV dziecięca. 19.30 Kronika. 20 „Budowle roku 80". 20.35 Film TV NRD „Na morze". 21.35 Kronika. 21.50 ME w piłce nożnej Hiszpania — Anglia. 22.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Kiermasz polskiej piosenki. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Kanadyjskie ballady ludowe. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Muzyka starego Wiednia. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.20 Koncert Chopinowski z nagrań Artura Rubinsteina. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn kulturalny. 23.00 Wita Was Polska. 23.15 Wielka Orkiestra Symfoniczna PRiTV dla słuchaczy w kraju i za granicą. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Olsztyna.

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Dla dzieci „Przygody Sindbada Żeglarza". 14.50 Muzyka Schuberta. 15.20 Radiofoteja 1980. 16.00 Piosenki dla dorosłych. 16.10 Gitara Segovii. 16.40 „Kłeszeń pełna niczego". 17.00 Z aktorskiego śpiewnika. 17.20 Teatr PR — „Aszantka". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Koncert wieczorny — Jan Brahms. 19.40 Dom i my. 20.00 Powroty. 20.20 Wolfgang Amadeusz Mozart. 21.40 Muzyka Józefa Kofflera. 22.00 Czytam więc jestem. 22.15 Szkic do portretu — „Janko". 22.30 Magazyn studencki. 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

14.00 W tonacji Trójki. 15.05 Lato w Filharmonii. 16.00 Wakacje ze swingiem. 16.40 Widzi mi się, widzi wam się. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Z mojej płytoteki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Ostatni statek z planety Ziemia". 20.00 Rozrywka na trójkę. 21.00 Sztuka Leopolda Stokowskiego. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Biografia Jana Kochanowskiego. 23.05 W tonacji Trójki. 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.00 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Fado Portugalii. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.50 Z łowieckiego notatnika. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Na półkach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Gwiazdy jazzu (S). 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.23 Krajobrazy historyczne — Międzyzdroje. 18.40 O zdrowie człowieka. 19.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 19.15 Z hiszpańskich. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 Recital Łucji Prus. 22.15 Sztuka zarządzania. 22.35 W trosce o słowo i treść.

„Społem" WSS

ODDZIAŁ PRODUKCJI
w Szczecinie

ogłasza dodatkowe zapisy absolwentów szkół podstawowych

z terenu miasta Szczecina na rok szkolny 1980/81 do klasy I 2,5-letniej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w Zespole Szkół Gospodarczych im. M. Reja w Szczecinie ul. Gen. Sowińskiego 3 w zawodzie

piekarz

Po ukończeniu szkoły z wynikiem pozytywnym gwarantujemy pracę w nowoczesnej Fabryce Wyrobów Piekarsko-Ciastkarskich w Szczecinie przy ul. Łukasińskiego 110. Zapisy przyjmuje i informacji udziela dział służby pracowniczej Oddziału Produkcji „Społem" WSS w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29, tel. 352-49, pokój 310.

2123-K

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZANIA 46 WYSTAWY MEBLI W RZEMIEŚLNICZYM PAWILONIE MEBLOWYM w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 28.

Polecamy wybór ładnych i funkcjonalnych mebli do wszystkich typów mieszkań. Wystawa czynna jest od 8 do 22 czerwca w godz. 8—18.

Dojazd z Poznania do Swarzędza co 20 minut autobusem MPK nr 104 z przystanku przy ul. Garbary.

1994-K

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17 w niedzielę od 9 do 12. TV czarno-biała tel. 356-96. TV kolorowa tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy.

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 22-38-32.

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97.

NAPRAWA pralek automatycznych — Stanisław Zemel 220-267.

NAPRAWA lodówek sprężarkowych Edward Skoczek. Tel. 233-501.

CYKLINOWANIE Wojciech Zakrocki 352-45.

MONTAŻ karniszy, wyciszanie drzwi Józef Petelski. Tel. 229-067.

ANTENY kolor Roman Piasecki 723-64.

ANTENY instaluje „Dipol" Marian Żak 359-76.

TAPETOWANIE, malowanie 82-04-46 Kazimierz Rogoziński.

INSTALACJA, konserwacja, urządzeń gazowych Henryk Ziółkowski. Tel. 37-183.

BLACHARSTWO pojazdowe — naprawa i regeneracja tłumików, pod dłużnicę samochodowych, ul. Welecka 21 — Mierzyn, Jan Kałużny.

USŁUGI elektryczne Józef Kowalczyk. Tel. 220-520, po 15.

ZESPÓŁ muzyczny Stanisław Herojewski. Tel. 388-29.

ZESPÓŁ muzyczny Ryszar Kubiak. Tel. 613-758.

FOTOAMATORZY — wywołuję filmy Kodaka i Agfa Proces C-41 i E-6 mgr inż. Łukasz Borowiecki, ul. Lubelska 24, tel. 785-70.

INSTALACJE elektryczne, bojlery, ogrzewanie wykonuje — Józef Kowalczyk. Tel. 220-520 po 15.

ZGINĘŁA suczka 8-mie sięczna maści szarej w czarne łaty, mieszaniec owczarka. Władomość za nagrodą tel. 82-37-58.

12 CZERWCA zginął owczarek niemiecki (nr rej. 3758) pies jest w trakcie leczenia. Wiadomość za nagrodą. Jagiellońska 8/11.

SKRADZIONO Żuka skrzyniowego SZD 3827 jasny orzech (plandeka biała). Wiadomość za nagrodą tel. 465-54.

POSZUKUJĘ garażu w okolicach ul. Bohaterów Warszawy—Śródmieścia albo Pomorzan. Milczańska 10/62 w godzinach 19—20.

2-LETNIĄ Zastawę zamienię na Fiata 126p fabrycznie nowego. Brzozowa 11 (Gumieńce), po 16.

PRZYSTĄPIĘ do handlu warzywami. Posiadam samochód — Żuk. Szczecin, ul. Dubois 11/17, pó 18.

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki, francuski, listy, lekcje, formularze. Jagiellońska 72, godz. 14—19, tel. 38-665.

MAGISTER — matematyka. Tel. 224-110.

MGR INŻ. — matematyka 22-70-87.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC lat 54, posiadający mieszkanie, samochód, pozna panią kulturalną, uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty 12396 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ŁADNA, miła panna, lat 29 wykształcenie średnie pozna pana kulturalnego do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty 12544 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

PRACA

POTRZEBNA pomoc w małym gospodarstwie domowym. Tel. 737-51.

KUPNO

HEBEL elektryczny. Oferty 12273 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

MASZYNĘ dziewiarską 2-płytową „Busch". Tel 792-494.

FIATA 126p wersja komfort zdecydowanie. Tel. 726-70.

PIANINO. Tel. 226-648.

NIERUCHOMOŚCI

DUŻY dom bliźniaczy z ogrodem — Pogodno sprzedam. Oferty 13338 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

DOMEK lub połowę bliźniaka — może być do remontu lub sprzedaży kupię. W rozliczeniu 3 pokoje, centrum, komfort. Oferty 12262 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

BUDOWĘ domku w stanie surowym z ceramicznym dachem sprzedam, Dąbie, Portowa 20/3.

DOM bliźniak z zabudowaniami gospodarczymi z działką sprzedam. Tanowo, ul. Jeziorna 121 (potrzebne uprawnienia rolnicze)

KOMFORTOWY dom, 2 garaże, telefon, z działką 3300 m kw., 500 m szklarnie — Szczecin-Gumieńce sprzedam. Oferty 12500 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SULEJÓWEK domek, ogródek, zamienię na domek, mieszkanie w Szczecinie. Oferty 12545 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SPRZEDAŻ

POLONEZA. Tel. 74-216.

WOŁGĘ Gaz 24. Gryfino tel. 26-55.

TRABANTA 601, przebieg 36 000 km, stan bardzo dobry. Dzierżona 17.

SYRENĘ 105 (grudzień 1972) stan dobry. Tel. 702-71, od godz. 18.

TRABANTA 601. Kaliny 18/23.

TRABANTA 601 (1972), Fiata 126p (1975) nadwozie do remontu. Tel. 22-83-40.

MERCEDESA 200 D (1965). Tel. 429-17.

FIATA 125p 1500 półrocznego. Oferty 12467 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

1,5-ROCZNEGO Fiata 1500. Tel. 82-32-49, po godz. 18.

NOWEGO Fiata 126p. Tel. 22-18-09, po godz. 18.

TRABANTA 601 do remontu. Zakole 61/1, po 17.

MAŁO używaną Skodę. Tel. 82-21-34.

FIATA 126p (1978) 19 000 km. Wiadomość: Włościańska 41/5, po godz. 18

FORDA 1300 combi. Tel. 22-19-42.

VOLKSWAGENA 1200 (1971). Tel. 22-17-93 od godz. 16.30.

TRABANTA 601 (1974). Tel .22-64-68.

FIATA 125p 1500 (1976). Tel. 793-662, po godz. 16.

WOŁGĘ (1975) stan dobry. Tel. 82-19-97. Dzwonić 18—20.

TRABANTA 601. Tel. 769-51.

FIATA 126p (1979) pilnie sprzedam. Tel. 239-914 po godz. 16.

FIATA 125p 1300 (1972). Królowej Jadwigi 31/13.

POLONEZA na gwarancji. Tel. 23-29-10.

OPLA Rekorda (1961). Tel. 426-97, godz. 17—19.

STARA-25 skrzyniowego, ropniaka, wywrotkę, ciągnik Zetor-25 na gwarancji, ładowarkę Cyklop. Szczecin-Podjuchy, Granitowa 39/1. Tel. 612-216.

KAROSERIĘ uszkodzoną Skody 105. Tel. 736-11 wew. 599.

6-LETNIĄ karoserię od Fiata 126p. Tel. 733-75.

GARAŻ blaszany. Tel. 801-41.

GARAŻ z blachy falistej (lokalizacja Pomorzany). Wiadomość: Derdowskiego 20/7, godz. 16—17.

TAKSOMETR zalegalizowany. Tel. 793-286. po godz. 19.

TAKSOMETR tel. 782-93.

TAKSOMETR zalegalizowany, ul. Montwiłła 7/10, po godz. 16.

MZ 150, Pyrzyce, ul. Staromiejska 9.

MOTOCYKL Jawa 175 stan dobry, ul. Kaliny 33/11, od godz. 16.

MZ TS 250, Armii Czerwonej 20/3, tel. 23-16-95.

„WICHER 30" z rozrusznikiem elektrycznym, nowy. Tel. 714-62.

APARAT fotograficzny marki Asachi Pentax, siła światła 1,4. Tel. 793-114, po godz. 17.

APARAT fotograficzny CANON AE-1 z obiektywem ZOOM New ED 35—70 mm f/4. Tel. 465-30.

PRAKTICĘ L-2. Pułaskiego 1/6.

SAX tenor Amati Classic, nowy. Goleniów tel. 27-68 w godz. 16—17.

AMATORA stereo DSS 101. Tel. 82-15-76.

FABRYCZNIE nowe radio, wzmacniacz 2X40 W, magnetofon kasetowy Sony Hi-Fi. Goleniów tel. 31-20.

RATLERKA. Tel. 82-28-72.

SZCZENIĘTA jamniki długowłose i krótkowłose, pełnorodowodowe. Eugenia Izydor Szamotuły, Dworcowa 3, tel. 202-56.

PŁASZCZE skórzane damskie. Szczecin, ul. Ścieglennego 4/27.

PŁASZCZE skórzane damskie. Tel. 22-17-41.

PŁASZCZE skórzane Tel. 82-09-29.

KURTKĘ skórzaną. Tel. 22-09-83.

PŁASZCZE skórzane camskie i męskie, ul. 9 Maja 19/15, godz. 17—20.

PŁASZCZ skórzany damski, ul. Jakuba Bojki 11.

PŁASZCZE skórzane kożuchy damskie. Tel. 222-765, po 16.

TELEWIZOR kolorowy, mały. Tel. 23-09-25, godz. 16—22.

PRZENOŚNY telewizor kolorowy, encyklopedię 4-tomową. Tel. 232-865.

JOWISZ nowy. Oferty 12339 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

TELEWIZOR kolorowy Jowisz. Tel. 23-13-61, godz. 18—20.

2 MASZYNY do szycia Singer, stary typ. Tel. 436-83.

KOMPLET wypoczynkowy (seledyn) tanio. Tel. 82-28-38.

KRZESEŁKO do karmienia dziecka. Tel. 777-64.

KALKULATOR wielodziałalniowy, suknię ślubną i dżinsy sztruksowe. Tel. 38-176.

DYWAN Kowary. Tel. 792-494.

DYWAN Kowary, nowy 2X3. Tel. 471-75.

DEKORACYJNY fikus. Zdroje, ul. Piechoty 39/9.

FILODENDRONA, Wołczkowo 44.

WTRYSKARKI poziome Kuasy 100 o pojemności wtrysku 150 g i wtryskarkę o pojemności wtrysku 50 g oraz młynki do mielenia tworzyw. Tel. 27-62 Łobez od godz. 16—23.

DRZWI szklane, przesuwane 2X2,30. Goleniów tel. 21-78.

PUSTAKI stropowe DZ-3 oraz płyty typu Żerań. Tel. 368-52 po godz. 18.

WYCIĄG, drewno budowlane, okleinka piwnicznе. Dąbrowszczaków 7.

12 m kw. kafelków. Tel. 793-132 od 17.

DUŻĄ lodówkę w b. dobrym stanie. Emilii Plater 5/22.

BETONIARKĘ 150 l, piłę tarczową. Piaszczysta 13.

BETONIARKI 150 i 200 l oraz wciągarkę mechaniczną budowlaną. Tel. 789-86, po 16.

FERMĘ lisów. Oferty 12405 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

APARAT fotograficzny marki Asachi Pentax, siła światła 1,4. Tel. 793-114, po godz. 17.

KAWIARNIĘ. Oferty 12497 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

KWIACIARNIĘ w Szczecinie. Tel. grzecznościowy 82-33-56 w godz. 17—19.

KROWĘ młodą. Szczecin, Szosa Polska, ul. Do Dworu 15.

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową. Tel. 82-36-43 do 20.

BONY PeKaO. Oferty 12407 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ZŁOTĄ bransoletkę do zegarka damskiego. Tel. 716-64.

ZEGAREK elektroniczny z budzikiem. al. Wojska Polskiego 53/29.

LOKALE

WYNAJMĘ pokoje umeblowane: 2-osobowy i 1-osobowy, ul. Milewskiego 13, koło Lasku Arkońskiego.

KOMFORTOWY pokój z telefonem odnajmę. Tel. 745-80.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania w zamian za opiekę nad starszą osobą. Oferty 12516 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

POSZUKUJĘ M-1 lub M-2. Oferty 12459 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

POSZUKUJĘ pokoju na gabinet lekarski. Tel. 716-55.

MIESZKANIE w starym budownictwie, może być do remontu — kupię. Oferty 12443 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

MIESZKANIE 2-pokojowe z c.o. w Szczecinie, Stargardzie lub Gryfinie kupię. Tel. 231-614 po godz. 16.

KUPIĘ lub wydzierżawię lokal na działalność krawiecką. Oferty 12352 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania samodzielnego na dłuższy okres. Oferty 12442 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

CENTRUM Polic — pokój 2-osobowy wynajmę. Tel. 175-528.

WYNAJMĘ pokój 2 panom lub małżeństwu bezdzietnemu. Tel. 22-68-03.

MIESZKANIE 2-pokojowe sprzedam. W rozliczeniu może być samochód. Oferty 12351 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje M-2 na okres roku. Oferty 12317 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, w.c., piece na Pogodnie zamienię na M-2. Janickiego 19/8.

SWINOUJSCIE M-3, 48 m kw sprzedam. Oferty 12517 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

M-4 3-pokojowe Pomorzany zamienię na M-3 lub na M-4 w Zdrojach. Tel. 82-30-46.

WROCŁAW M-3 zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 822-673.

POZNAŃ 2-pokojowe 60 m kw. zamienię na M-2 w Szczecinie. Oferty 12480 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

2 POKOJE z kuchnią w oficynie I piętro zamienię na pokój z kuchnią w nowym budownictwie, ul. Sławomira 12/14.

SPÓŁDZIELCZE M-4 dwupokojowe zamienię na 3 pokoje w Szczecinie lub w Chojnicach, ul. M. Buczka 43/77.

3 POKOJE — jeden z balkonem, wspólny korytarz z łazienką zamienię na 2 pokoje z łazienką, al. M. Buczka 20/8, godz. 18.

M-3 zamienię na M-4. Tel. 22-58-30.

12 czerwca 1980 r. zmarł nasz Kolega członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Gryficach

adwokat

Władysław Zacharzewski

W Jego Osobie szczecińska adwokatura utraciła człowieka o niecodziennych zaletach charakteru i serca. W pamięci koleżanek i kolegów zapisał się jako człowiek prawy i sumienny prawnik.

RADA ADWOKACKA W SZCZECINIE.

2 KOMFORTOWE mieszkania zamienię na domek. Oferty 12412 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

2-POKOJOWE mieszkanie w Bytowie pilnie zamienię na mieszkanie w rejonie Szczecina, Świnoujścia, Kamienia Pomorskiego i Stargardu Szczecińskiego. Wiadomość: T. Maliek 77-100 Bytów, ul. Wodska Polskiego 40/6.

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 2 pokoje, 50 m kw. w centrum Zielonej Góry zamienię na podobne w Szczecinie. Roman i Szymczak Zielona Góra, ul. Piaskowa 3/13.

MIESZKANIE w domu 3-rodzinnym na Pogodnie 4 pokoje 90 m kw. mansarda, ogródek zamienię na mieszkanie 3-pokojowe i 2-pokojowe. Tel. 718-39.

WROCŁAW M-3 i M-2 zamienię na 3-pokojowe mieszkanie w nowym budownictwie w Szczecinie. Tel. 224-966, po godz. 15.

M-2 komfort zamienię na M-3 lub M-2. Oferty 12371 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, przedpokój, 2 przystanki od Stoczni (może być działka) zamienię na pokój, kuchnię w Szczecinie lub Radomiu. Oferty 12370 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

M-2 zamienię na mieszkanie 2—3-pokojowe nadające się na działalność usługową. Oferty 12350 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

MIESZKANIE 2-pokojowe w nowym budownictwie zamienię na mieszkanie równorzędne lub większe, może być stare budownictwo, ul. Ruglańska 36/15, po 16.

WŁASNOŚCIOWE M-3 48 m kw. 3 pokoje w Gdańsku-Oliwie zamienię na podobne w Szczecinie, najchętniej na Pogodnie. Szczecin tel. 768-74.

M-2 na Osiedlu Kaliny zamienię na większe może być stare budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Tel. 440-54.

MIESZKANIE 3 pokoje w starym budownictwie (etażowe) zamienię na 2 pokoje w nowym budownictwie. Tel. 395-86.

KAWALERKĘ w Kołobrzegu zamienię na mieszkanie — Szczecin. Tel. 22-76-00 od 15.

ŁÓDŹ — własnościowe M-3 sprzedam lub zamienię na równorzędne — Szczecin. Oferty 12402 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat, red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 82) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-80, dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmuje Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. U-5

Na „Głównym" w przeddzień szczytu

Remont nie może usprawiedliwiać bałaganu

SEZON LETNI to okres wzmożonego ruchu na dworcach. Po prostu w tym czasie częściej musimy korzystać z usług kolei.

PRZYJEŻDŻAJĄCY do Szczecina turyści oraz mieszkańcy naszego miasta wyjeżdżający na urlopy nie mogą mieć obecnie miłych wspomnień z pobytu na Dworcu Głównym. Panuje tu bowiem trudny do opisania chaos, spowodowany w dużej mierze szeroko zakrojonymi pracami remontowymi.

WTOREK, 17 bm., godz. 11.15. Mimo iż nie jest to pora „szczytu", na dworcu spory ruch. Młodzież z plecakami i namiotami, starsi z walizkami i torbami, dzieci, wózki, psy i co kto chce. Tymczasem na peronie I zagradzają przechodzącym drogę hałdy tłuczniu zmieszanego z piaskiem. Trwa remont toru przy tym peronie. Podróżni z niechęcią przysiadają na ławeczkach. W ciepłym, dusznym powietrzu fetor smarów staje się nie do zniesienia...

W związku z prowadzonym remontem pociągi nie odchodzą z toru przy peronie I. Co chwilę odzywa się chrapliwy głos megafonu — zapowiedź kolejnego składu, **„który odjedzie z toru... przy peronie..."**. Na dźwięk tych informacji powtarzanych kilkakrotnie, żeby podróżni zrozumieli płynący przez wzmacniacze zniekształcony głos, zrywa się fala ludzi. Z bagażami, rzucają się biegiem na wskazane miejsce. Co kilka minut powtarzana jest zapowiedź — dla tych, którzy właśnie przyszli.

„Pociąg do Gdyni odjeżdżający ze Szczecina o godz. 12.10 podstawiony zostaje na tor 4 przy peronie 3". Ogłoszenie tego przez megafony podrywa ludzi czekających na peronie II właśnie na ten skład. **„Co jest!"** — denerwuje się korpulentny mężczyzna. **— W informacji mówili, że odjedzie stąd".**

Nie ma czasu na rozważania nad funkcjonowaniem informacji. Tłum rzuca się na peron III. Tu jednak część platformy dla podróżnych zagrodzona jest płotem... z powodu prac remontowych. Przy wejściu na peron powstaje ścisk, spoceni, zdenerwowani ludzie próbują przepchnąć się siłą, ktoś upada...

Informacja szwankuje. Przyszli pasażerowie, zanim znajdą swój skład, biegają nerwowo, próbują się czegoś dowiedzieć. A jednak nie wszystkim udaje się trafić do właściwych wagonów. Młoda dziewczyna za późno dowiaduje się gdzie stoi pociąg do Gdyni, starszy mężczyzna nie znajduje składu do Bielska-Białej, jadącego przez Poznań.

OKIENKO informacji kolejowej jest dosłownie oblężone. Jest to bowiem jedyna możliwość zasięgnięcia wiadomości w sprawie odjazdu pociągów. **Niestety, tablice z rozkładem jazdy nie zostały uzupełnione żadną wzmianką o tym, że pociągi odjeżdżają z innych torów przy innych peronach.** Na specjalnych tablicach „bieżące informacje" wiszą natomiast obwieszczenia, że **„PKP poszukuje do pracy..."**, że **„do wykupu biletu zagranicznego potrzebny jest paszport"**, itp.

10 okienek kasowych jest czynnych, kolejnych 10 zaopatrzono w wywieszkę **„Nieczynne"**, albo też po prostu nikogo nie ma, bez żadnej informacji. Mimo, iż nie są to godziny szczytu (obserwacje prowadzono między godz. 11.15 a 13) w kolejce po bilet trzeba czekać ok. 20 minut.

SZCZĘŚLIWI posiadacze biletów, mający nieco czasu, chcieliby skorzystać ze świetlic dla podróżnych. Niestety, jedna z nich (dla podróżnych z dziećmi od lat 4) jest zamknięta — wisi tu kartka: **„Sprzątanie w godz. od 9 do 11"**, jednakże otwiera swe podwoje dopiero po godz. 12. Na drzwiach świetlicy dla podróżnych z małymi dziećmi świetliczanka przylepiła informację: **„Jestem w świetlicy dla podróżnych"**. Bardzo nam miło dowiedzieć się o tym, ale czy tak ma być?

WRÓĆMY jeszcze na chwilę do remontów — odnawiane są również (od tłuż to miesięcy?) toalety w holu głównym. Na szczęście czynne są te na peronie I i koło baru. A jednak ta nagła pasja remontowa oraz związany z nią (i nie tylko z nią) chaos akurat w okresie letnim, gdy więcej niż zwykle ludzi korzysta z usług PKP, nasuwa przykre refleksje. Czy rzeczywiście pasażer znaczy dla tego największego przewoźnika tak mało, że można go całkowicie lekceważyć?

(su)

W odpowiedzi na apel „Kuriera"

21 miejsc dla dzieci — podopiecznych PKPS

KOLEJNE zakłady pracy odpowiedziały na apel „Kuriera" o umożliwienie atrakcyjnych wakacji dzieciom — podopiecznym Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. W ostatnim tygodniu miejsc na koloniach ofiarowało 5 przedsiębiorstw i zakładów.

Szczecińskie Zakłady Papiernicze „Skolwin" przekazały PKPS-owi 3 miejsca na koloniach w Dziwnowie, Szczecińska Stocznia Remontowa — 3 miejsca w Międzychodzie, Kombinat Maszyn Budowlanych — 8 miejsca w Równem, Rejonowy Zakład Działalności Socjalnej Spółdzielczości Pracy ofiarował łącznie aż 10 miejsc kolonijnych: 5 w Białymstoku, 3 w Lublinie oraz 2 w Płocku, Akademia Rolnicza proponuje miejsce (starszemu dziecku) na obozie jeździeckim w Domysławiu (Wolin) — bazie Akademickiej Konnej Straży Ochrony Przyrody.

Znów — dzięki ludzkiej uczynności — przybyło 21 miejsc na koloniach dla dzieci, które z uwagi na sytuację rodzinną i społeczną wakacje spędzałyby w mieście. Apelujemy o dalsze zgłoszenia pod adresem: Zarząd Miejski PKPS ul. Szymanowskiego 3, tel. 23-17-92 lub ZW PKPS, ul. Mickiewicza 21, tel. 22-22-37. **(i)**

PEDiM informuje

DLA zmniejszenia natężenia ruchu na ul. Energetyków i Moście Długim w godzinach szczytu komunikacyjnego, od 20 bm. w godz. od 13 do 15 PEDiM w uzgodnieniu z Wydziałem Komunikacji Urzędu Miejskiego wprowadza nowe oznakowanie (na tablicach podano godziny w których obowiązuje objazd) na skrzyżowaniu ulic Zwierzynieckiej i Szosy Stargardzkiej z drogą E-74 (autostradą). Zgodnie z treścią ustawionych tablic samochody jadące z kierunku od Świnoujścia, Piły i Gorzowa Wielkopolskiego kierowane są do centrum Szczecina przez drogę E-74 (autostradę), ul. Morwową i Szosę Poznańską.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 7 na al. Wojska Polskiego „maluch" nr rej. SZE 7567 wskutek raptownego skrętu wywrócił się na jezdnię. Kierowcę Janusza G. odwieziono do szpitala. Krótko przed godz. 21 u zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Wawrzyniaka wpadł pod samochód pijany mężczyzna nie ustalonego nazwiska. Ranny przebywa w szpitalu.

Minionej nocy w Lipianach na ul. Żeromskiego rozbiła się wskutek nadmiernej szybkości o drzewo taksówka m-ki „Wołga" Kierowcę Józefa Z. oraz troje pasażerów karetki pogotowia przewieziono do szpitala w Pyrzycach.

* * *

NA ul. Panieńskiej znaleziono wczoraj około godz. 16 leżącego na trawniku bez oznak życia 41-letniego Stanisława Z. Lekarz stwierdził zgon wskutek zadławienia się po pijanemu śliną.

* * *

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Szafera popełnił samobójstwo wbijając sobie nóż w serce 33-letni mężczyzna. Ustaleniem okoliczności zajęła się milicja.

* * *

PÓŹNYM wieczorem w Gryfinie na ul. Armii Czerwonej zmarł nagle na klatce schodowej 42-letni Tadeusz Z. Jak wynika z milicyjnych ustaleń — zgon nastąpił wskutek spożycia nadmiernych ilości alkoholu.

* * *

Z WÓD Regalicy przy autostradzie wyłowiono zwłoki 27-letniego Zbigniewa S., który 13 bm. utonął podczas kąpieli. Również z Odry wyłowiono zwłoki 24-letniego Stefana Ż., ofiary kąpieli w dniu 13 bm. **(ap)**

Kpiny z kalendarza

DUŻY sklep spożywczy przy ul. 9 Maja 31 ponad miesiąc temu został zamknięty i rozpoczęto w nim remont. Pojawiła się za szybą karteczka głosząca, że prace potrwają do 14 czerwca i do tego czasu placówka będzie zamknięta. Zbliża się 20 czerwca, a końca remontu nie widać. Po pustym zamkniętym na cztery spusty SAM-le kręci się niekiedy człowiek w kombinezonie. A kartka, choć wypłowiała od słońca, wisi nadal i kpi z kalendarza.

(taw)

Być potrzebnym miastu

TATIANA DZIEŻYC odetchnęła z ulgą. Właśnie skończyła pisać opinię ustalającą techniczne możliwości odbioru ścieków z zastępczych lokalizacji mieszkaniowych. Od 26 lat pracuje w RPWiK, gdzie trafiła jako młodziutka dziewczyna na podstawie nakazu pracy bezpośrednio po ukończeniu Wyższej Szkoły Inżynieryjnej i **była pierwszą kobietą-inżynierem w tym przedsiębiorstwie.** Miała być tam dwa lata, ale została do dziś i wcale nie żałuje. Z tego co mówi widać, że ta praca bardzo jej odpowiada, że stanowi jej autentyczną pasję.

— Od pierwszych chwil posiadam głębokie przekonanie, że jest to praca bardzo pożyteczna i potrzebna ludziom. Dlatego może z takim entuzjazmem wzięłam się do roboty. Zresztą przeświadczenie, iż jest to zajęcie niezwykle istotne, mające na względzie wygodę wszystkich mieszkańców miasta i przez to tak bardzo odpowiedzialne — noszę w sobie do dziś.

Obecnie Tatiana Dzieżyc jest zastępczynią kierownika Wydziału Gospodarki Sanitarnej Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Jej dzień pracy zaczyna się o godz. 7 i wcale nie musi kończyć o piętnastej. Zadaniem jej, podobnie jak wszystkich zatrudnionych w tym dziale, jest ochrona środowiska naturalnego, troska o to, by do kanalizacji miejskiej wprowadzano ścieki o jak najmniejszej uciążliwości i szkodliwości.

Odbywa się to na zasadzie kontrolowania zakładów pracy posiadających urządzenia ściekowo-oczyszczające. Badany jest stan techniczny tych urządzeń i na miejscu dokonuje się analiz laboratoryjnych. W razie przekroczenia ustalonych norm sporządzane są wnioski o nałożenie kar w oparciu o obowiązujące prawo wodne. W wydziale tym opiniuje się też projekty oczyszczalni, sporządza instrukcje, opracowuje normy obsady personalnej w obiektach RPWiK. Podajmy jeszcze dla jasności obrazu, że rejonem działalności Wydziału Sanitarnego jest nie wyłącznie sam Szczecin, ale także Police, Jasienica i Trzebież.

— Dzień w dzień — mówi p. Tatiana — przez trzy miejskie oczyszczalnie ściekowi „Grabów", „Dolny Brzeg" i „Górny Brzeg" przepływa 105 tys. m sześc. ścieków. Całe miasto podzielić zaś można na trzy rejony: lewobrzeże, międzyodrze i prawobrzeże. Po lewej stronie Odry, gdzie działają trzy oczyszczalnie, znajduje się sporo zakładów zanieczyszczających środowisko, jak np. Szczecińskie Zakłady Piwowarskie, Lokomotywownia Wzgórze Hetmańskie, bazy transportowe, autoserwisy, gazownia itp. Ogółem 150 zakładów pracy ma wyliczone indywidualne wskaźniki stopnia zanieczyszczeń, których nie może przekroczyć.

Wciąż jeszcze lewobrzeżny Szczecin czeka na oczyszczalnię z prawdziwego zdarzenia, niezwykle mu potrzebną, która przyjmie ścieki międzyodrza (m. in. PPDiUR „Gryf", Fabryka Czekolady). Niestety, do tej pory nie ma jeszcze konkretnej lokalizacji tej inwestycji. Druga oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna budowana jest po prawej stronie Odry przy ul. Łozowej, ale od sześciu lat znajduje się w budowie i końca nie widać. Zakończenie tej inwestycji uzdrowiłoby radykalnie sytuację w Jez. Dąbskim, umożliwiając odprowadzenie się w tym akwenie życia biologicznego.

Pod kierunkiem Tatiany Dzieżyc sporządzony został „Raport o stanie kanalizacji miasta Szczecina". Jest to duża praca, szczegółowo określająca wszystkie niedomagania i zahamowania w tej dziedzinie. Woda to przecież podstawowa rzecz dla człowieka, jej brak odczuwany jest szczególnie dotkliwie. Raport ten — jak się dowiedzieliśmy — zostanie niebawem przekazany władzom miasta.

Tatiana Dzieżyc jest mężatką, ma trójkę dzieci. Jej aktywna postawa w pracy budzi szacunek i... zastanowienie: skąd ma tyle w sobie energii? Prócz wzorowego wywiązywania się z obowiązków zawodowych działa bowiem w zakładowym kole oraz w szczecińskim oddziale Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Należy też do Klubu Techniki i Racjonalizacji, a przez 9 lat pełniła w nim funkcję doradcy technicznego. W samorządzie robotniczym jest przewodniczącą ds. gospodarki materiałowej. Posiada liczne odznaki resortowe i zakładowe oraz Brązowy i Złoty Krzyż Zasługi.

(wys)

Fot. Z. Jodkowski

„Parawan" usechł — „bunkier" stoi

SKRAWEK osiedla Gontyny od strony ul. Sczanieckiej nie od dziś wygląda niczym pasmo betonowych szańców, mające chronić flankę osiedla przed przechodniami. Tę „wspaniałą", na wpół dziką budowlę zawdzięcza miasto garstce przedsiębiorczych, zmotoryzowanych mieszkańców osiedla, którzy pod płaszczykiem działalności samorządowej postawili sobie garaże.

Autentyczny samorząd osiedla zobowiązał budowniczych garaży do ocalenia krajobrazu. Temu właśnie miał służyć rząd drzewek okalający garaże. Posadzono je niedawno. Niestety, drzewka posadzono byle jak, nie troszcząc się, by na piaszczystym wygonie zdołały przetrwać trudny czas adaptacji. Mimo długotrwałej suszy nikt nie zatroszczył się o ich podlanie. Wszystkie więc niemal już uschły, a betonowy szaniec garaży pozostaje — chcąc nie chcąc — głównym akcentem osiedla Gontyny. **(taw)**

Okno na podwórze

Kłamstwo i co dalej?

IDEAŁY, ideałami, a skłamać czasami trzeba. No trudno, zdarzają się sytuacje, gdy niewielkie kłamstwo krzywdy nie wyrządzi, a bywa, że trochę komuś w czymś pomoże. Przywołam tu na świadka naj niewinniejsze z nich: komplement. Powiedzenie długonosemu, że ma ładne oczy lub szlachetny charakter — zła nie spowoduje.

Znacznie gorzej jednak, gdy z rozmysłem, zimną krwią, często złośliwą radością, ktoś komuś lże w żywe oczy i wprowadza w błąd. Jeśli trafi na łatwowiernego (a trudno przecież zakładać a priori, że wszyscy kłamią), wyniknąć z tego mogą poważne szkody. Człowiek prostolinijny uwierzy i porusza się potem jak pijane dziecko we mgle: potyka się tam, gdzie droga całkiem prosta.

Ostatnio zetknęłam się z dwoma przypadkami kłamstwa. Usłyszałam oto od osób, pełniących funkcje... wychowawcze — zupełną, najzupełniejszą nieprawdę. Jak każda, tak i ta wyszła na jaw i to niemal natychmiast.

I co? I śmiesznie nadzwyczaj. Zamieszało się, wybuchło parę sprzeczek, brudniej się zrobiło jakby. Dwie osoby poczuły się zmuszone do wzajemnych przeprosin po czasie. Przykład ten jest przykładem nie tylko na zakłamanie. Jest także obrazkiem ilustrującym przekonanie niektórych osób iż z racji funkcji noszą czapki-niewidki, że są zwolnione od elementarnych zasad obowiązujących w kontaktach międzyludzkich.

Tymczasem zarówno te serwowane wprost, jak i skrupulatnie omotane kłamstwa wychodzą na jaw, powodując w ostateczności jeden jedyny kłopot: z przywołaniem podczas spotkania na oblicze jakiej takiej, znośnej miny.

Mijanie się z prawdą niejedno ma oblicze i różne skutki. Na przykład w mikroskali, jako się rzekło, kłamstwo rodzi tylko zażenowanie, lata sobie bowiem na przykrótkich nóżkach i demaskuje twórcę. I to właśnie doskonale widać przez moje okno na najbliższe podwórze.

(jf)

KOMUNIKATY

W ZWIĄZKU z generalną próbą widowiska plenerowego z okazji Dni Morza, w dniach 18, 19 i 20 bm. w godz. od 17.30 do 24 tramwaje linii nr 6 będą kursować w obu kierunkach ulicami: Dubois, Parkową, Malczewskiego, Matejki, pl. Hołdu Pruskiego, pl. Żołnierza, przez Bramę Portową, ul. Wielką do Pomorzan.

W nocy z 19 na 20 bm. w godz. od 23.30 do 4.30 tramwaje nocne linii nr 1, 5 i 6 zostaną zastąpione autobusami. Powodem są roboty torowe przy ul. Firlika.

* * *

ODDZIAŁ Szczeciński Polskiego Towarzystwa Geograficznego, chcąc przyjść z pomocą kandydatom na studia wyższe, którzy zdają geografię jako jeden z przedmiotów na egzaminach wstępnych, organizuje w bieżącym miesiącu konsultacje. Odbędą się one w dniach 18, 20, 25 i 27 bm. w godzinach od 17 do 18 w siedzibie Zarządu Oddziału PTG przy ul. Mickiewicza 66, pokój 324 (nowy gmach Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu Politechniki Szczecińskiej).

(su)